

Dalsze miejsca w pochodzie zajęły delegacje: zarządu głównego Towarzystwa „Szkoły ludowej” i Kół tego Towarzystwa z Żurawna, Bełża, Zborowa, Przeworska, Sokala, technickiego ze Lwowa, Tarnopola, Jarosławia i Mostów wielkich; Czytelnia Tow. „Szkoły ludowej” Z. Miłkowskiego w Krystynopolu, im. Goldmana we Lwowie, oraz Czytelnia w Parachacu, Kłodnie i Czytelnia katolickiej we Lwowie.

Za delegacją żółkiewskiej izraelskiej gminy wyznaniowej postępowały delegacje Stowarzyszeń robotniczych: katolickiego Stowarzyszenia robotników „Jedność i Przyjaźń” ze Lwowa, Czytelnia robotniczej im. Marcina Borelowskiego w Przemyślu, polskiego Związku zawodowych chrześcijańskich robotników w Krakowie, Towarzystwa pomocników gospodnio-szynkarskich we Lwowie, Związku samoisntnych rękodzielników, kupców i przemysłowców we Lwowie, „Gwiazd” lwowskiej i przemyskiej, lwowskiej Izby rękodzielniczej, cechy lwowskie ze sztandarami, dalej delegacje: Tow. wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej, Ligi pomocy przemysłowej, lwowskiej Organizacji bojkotu towarów pruskich, Tow. pomocy przemysłowej w Kańczudzie, Tow. pomocy przemysłowej w Żółkwi, Organizacji narodowej VI. okręgu m. Lwowa, Związku galic. kolejarzy „Samopomoc” we Lwowie, Towarzystwa „Rodzina”, galic. Towarzystwa cyklistów, Koła pań T. S. L. w Złoczowie, polskiego Stowarzyszenia kobiecego i polskich dzieci, polskiego Związku powiatowego w Bełzie, polskiego Towarzystwa narodowego w Złoczowie, grupa włościan z Królestwa polskiego, delegacje Związku chrześcijańsko-narodowego we Lwowie, komitetu Polek w Żółkwi, Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, Koła literacko-artystycznego, artystów opery i dramatu teatru lwowskiego, polskiego Towarzystwa pedagogicznego, młodzieży akademickiej i technickiej, profesorowie Uniwersytetu i Politechniki, Towarzystwo strzeleckie ze Lwowa, Rada miasta Lwowa z prezydentem Ciucheńskim i wiceprezydentem dr. Rutowskim, (wielu radnych w strojach polskich) delegacje: Rad powiatowych jasielskiej i liskiej, Tow. weteranów z r. 1863/4, posłowie do Rady państwa i na Sejm krajowy, Sodalicya Maryańska panów ze Lwowa, Rada m. Żółkwi z burmistrzem Sheybalem.

Pochód zamykały ochotnicze stráže polarne.

Pochód przeszedł ulicą Mickiewicza i innemi, w których po obu stronach ustawiano maszt z chorągiewkami o barwach narodowych, wkroczył po godzinie 11 minut 30 na Rynek, gdzie przy trumnie hetmana odbyć się miała uroczystość.

W Rynku.

Podobnie jak ulice miasta, któremi przechodził pochód, zarówno i Rynek był

wspaniale udekorowany. Po prawej stronie kolegiaty wzniesiono pod namiotem ołtarz, u stóp zaś jego większych rozmiarów katafalk, pomysłu artysty malarza Marcellego Harasimowicza, obity czerwonym płótnem i okolony czterema pylonami, wysokości 6 metrów. Na katafalku spoczywała podtrzymywana przez cztery białe orły szklana trumna z resztkami zwłok hetmana, u stóp zaś jego wśród krzewów żarzyły się świece; na pylonach buchał z ustawionych tam urn ogień. Straż obok trumny pełnili Sokoli.

Po obu stronach ołtarza urządzono trybuny, na których zajęli miejsca: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Prezes Koła polskiego dr. Głabiński, posłowie do Rady państwa i na Sejm krajowy, Rada m. Lwowa i Żółkwi, delegacja 4 pułku ułanów, Marya Konopnicka i inicjator uroczystości b. starosta żółkiewski, radca Dworu Szumlański i wiele innych wybitnych osobistości.

W chwili, gdy pochód zatrzymał się przed katafalkiem, a jego uczestnicy zajęli miejsca na obszernym Rynku, wstąpił na trybunę, ustawioną przed ołtarzem, przybrany w strój polski, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i przemówił w te słowa:

Mowa JE. Marszałka krajowego.

Co nas tu dziś sprowadza? Przedewszystkiem chęć oddania czci jednemu z najczystszych i najdzielniejszych ludzi, których pamięć nam nasze dzieje przekazały.

Hetman Żółkiewski to duma narodu, rycerz bez skazy i trwogi, znakomity wojownik i dziejopis, statysta, orator i uczony; gospodarz znakomity na wszystkich polach swojej działalności, na niektórych wprost niezrównany. W jego charakterze mieści się całe bogactwo polskiej natury i cała hojność polskiego geniuszu.

Żył tylko dla Ojczyzny, a dla jej obrony wyruszył 44 razy na pola walki.

Prawdziwy to sługa obowiązku, apostoł karności i posłuszeństwa, wierny syn Kościoła, nieskończenie wielki patriota.

Mówił prawdę czy to królowi, czy szlachcie śmiało, bacząc tylko na dobro Rzeczypospolitej, której miłością żył, pracował, dla niej wiele cierpiał i życie złożył w ofierze.

Pod jego pomnikiem w tym kościele widnieje napis: „Tobie przechodniu na wzór”.

Dziś tym przechodniem cały naród polski, który kornie czoła uchyla przed tym niedoścignionym przykładem, w którym radby zaczerpnąć otuchy i pokłópienia nadziei, a nauki na przyszłość.

Żyjąc tylko dla Ojczyzny, a dla jej obrony wyruszył 44 razy na pola walki. Żyjąc tylko dla Ojczyzny, a dla jej obrony wyruszył 44 razy na pola walki.

które przeszłość oświecając, dodają nam siły, żywotnej i odwagi, do pracy budzą, a do serce naszych ożywczy promyk nadziei wiskają.

Tych chwil świetnych, na których wspomnienie serca nasze radośnie drgają, punktem kulminacyjnym to Kłuszyn — gdzie hetman uratował króla Zygmunta pod Smoleńskiem, utworzył bramy Moskwy, a królewiczowi polskiemu, Władysławowi, torował drogę na tron carów.

Świetne to zwycięstwo zawdzięczamy łasce Bożej, dzielności hetmana Żółkiewskiego, karności jego hufców, a zgodzie w narodzie.

Jeśliśmy z odniesionego zwycięstwa w całej pełni skorzystać nie umieli, to winę ponoszą nasze przywary narodowe, a dziś czując się za naszą przeszłość odpowiedzialnymi, musimy nie tylko odczuwać i żyć chwałą tej przeszłości, mamy oraz obowiązek w sobie i drugich te przywary wytępić, wstydząc się ich zgubnych skutków.

Zaczęło się od nieuknionej zawiści przeciwników hetmanowi. Traktat w Jarudzie był spowodowany chęcią dotrzymania zobowiązań, był aktem rozumu politycznego, na miłości Ojczyzny opartym, a przecież na Sejmie w Warszawie podniósł się przeciw Żółkiewskiemu wielki krzyk, posadzono go o zdradę. Wtedy to sędziwy hetman sam się zali, jaką to dla niego było męczarnią spotykać w każdej chwili spojrzenia niechętnych i uprzedzonych, nie chcących poznać się na najlepszych jego zamiarach; uważał to za jedną z najwiękzych boleści, tem większą, że dla tego męczeństwa nie ma współczucia.

Wielka dusza hetmana, ugodzona do żywego zarzutem braku odwagi, zapragnęła gorąco zadośćuczynienia, choćby je śmiercią przypłacić przyszło, a idąc na wojnę, której nieszczęśliwy koniec przewidywał, pisał do króla: „Położę mój żywot dla wiary, dla Waszej Królewskiej Mości, dla Rzeczypospolitej, choć to od niej za pracę i trudy miało wdzięczności, tylko oprobria otrzymałem”.

I śmierć tę znalazł pod Cecorą, na którą złożyło się wszystko złe w narodzie, a którego odkupicielem stał się hetman Żółkiewski.

Cecora, to bolesna zaduma, która nie powinna przejść bez wyrzutu sumienia i bez bolesnego rozpamiętywania grzechów narodowych, których ofiarą padła jedna z najwspanialszych postaci w naszych dziejach.

Niestety w wojsku nurtowała niezgoda z Polski przywieziona; gdy hetman okopy poprawiać kazał, a więc, gdy chciał być przezornym, powstały szemrania i wybuch gotowy bunt w obozie.

Pod Cecorą buta, zuchwalstwo, lekkomyślność garstki rycerstwa i to, co zwykle z tem graniczy, przemądrzanie wodza, było

Żółkiewskiego.

Gdzie żołnierz powstaje na wodza, gdy bracia starsi i młodszy, synowie jednej i tej samej ziemi rozrywają swe siły waściami, tam powstaje zamieszanie, z którego tak wówczas, jak i dziś tylko nieprzyjacieli skorzystać może. Na wiadomość o jego śmierci obudziło się w narodzie sumienie, ale już za późno.

Bóg w łasce swojej nie poskapił narodowi naszemu siły i sprężystości podnoszenia się z upadku. Po Piławcach było Beresteczko, po haniebnej zdradzie pod Kiejdanami — cudowna obrona Częstochowy, po Cecorze — Chocim, po rządach Stakelberga — Sejm czteroletni, po Sejmie grodzieńskim — Kościusko.

Nie traćmy więc nadziei, że ta siła, na łasce Bożej oparta, trwa i dziś — i że w duszy naszej drzemią jeszcze nierozbudzone środki do zupełnego dźwignięcia się po kłeskach ostatnich chwil dziejowych.

A kiedy za chwilę w tym kościele kapłan wymawiać będzie słowa *Sursum corda*, wznieśmy i my serca nasze do Boga i błagajmy Go słowy Szujskiego: „Po Cecorze klęsk naszych daj nam Panie ducha ojców naszych, którzyby nam, jak im, pozwilił wytrzymać atak barbarzyństwa w walach fortecznych, strzeżonych silną wiarą, karnością, dzielnością, odwagą i łaską Bożą — a Ty Bogarodzico, któraś strzegła hufców polskich pod Kłuszynem, któraś tylekroć wysłuchiwała modlitwy hetmana Żółkiewskiego, wyjednaj u Twego Boskiego Syna, by po Cecorze naszych nieszczęść i klęsk nastąpił Chocim naszego odrodzenia”.

W czasie przemówienia JE. P. Marszałka krajowego delegacje rozmaitych stowarzyszeń składały u stóp katafalku wieńce, uwić z kwiatów, choiny, lub zrobione z żelaza. Wieńców tych złożono blisko sto. Związek polskich Towarzystw sokolich złożył u trumny hetmana szablę kutą z miedzi, uwienioną gałęziami dębowymi. Na wstęgach wiążących gałęzie umieszczono napis: „Cieniom Hetmana Żółkiewskiego — Sokolstwo polskie”. Całość wykonaną przez p. Sknurzylę według projektu prof. Tadeusza Rybkowskiego, robi artystyczne wrażenie.

Msza św.

Po przemówieniu JE. P. Marszałka krajowego odpiewał chór „Echa” pod batutą p. Galla „Pieśń żałobną” Nowowiejskiego, poczem JE. ks. Arcybiskup dr. Bilewski odprawił śpiewaną Mszę św. w otoczeniu licznych duchowieństwa.

W czasie Mszy św., podczas której śpiewały na przemian chóry Tow. śpiewackiego „Echo” i „Sokoła-Macierzy”, oraz przygrywały orkiestry „czwartaków” i miejscowa, ks. Biskup Bandurski wygłosił bardzo piękne kazanie patriotyczne.

LITERATURA ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Piotr Savenay właśnie nadszedł. Ukłonił się zimno pani Lanfray i miss Ferrus, do których Gabryela go przyprowadziła i oglądał się wokoło z śmiałością krótkowidza czy nie postrzegł kogo. Wyjął z kieszeni *pince-nez*. Wzrost jego, dotychczas jętny, zabłysnął: zobaczył Helenę z Jakóbem. Zawahał się chwilę czy ich nie wyłecze wołanie matki poskutkowało i zbliżał się już do niego. Piotr postąpił.

— Dzień dobry Jakóbie!

— Jak się miewasz, mój jacielu!

Jakób był nader rozrzucony. Wymownie tą nazwą. Panie, kochany przyjacielu, trzy spotkania i ufać stopie. Piotr tymczasem leną, ściskając bez zapamiętania.

— Pani...
Sporządzała na niego rzutu, w wymownym mi. Co ona mu zrobiła?..

A on rzekł:
— Przerwałem.
— Ależ nie! —

— Pani Savenay...
Wesoły głos go...
szła ku niemu razem z...

— Bardzo sympatycznie...
tylko co zwierzyła się...
Bardzo skromny na uczon...
mnie mi się podobała...

— Ze mną się...
venay?

Piotr zaczął przeproszać. Marta wściekła, że jedyny możliwy konkurent nią się nie zajmuje — stanowczo tylko panna Nayrtal miała to szczęście! — obdarzyła go najśrodszym ze swoich uśmiechów. A jednocześnie rzuciła w stronę Jakóba drwiące spojrzenie.

— Nie zajmujmy się panem Dorly! Czyż nie widzicie, że panna Nayrtal monopol nad nim rozciągnęła?

— Pani zazdrosna? — spytała Helena.
— Nie jestem nią, bo mamy pana Savenaya. A ty, Gabryelo?

Powściągnęła się od wstrząśnienia jakby po nieprzyjemnym ukłóciu. I podnosząc szare swoje oczy, zwracając się mimowoli na Jakóba i Helenę, zapytała:

— Czemuż miałabym być zazdrosną?
— Rzeczywiście!... — zadziwiła sobie Marta. Chodźmy, doktorze. Pokażemy Annie i pani Lanfray widok z kiosku, jeszcze ładniejszy, niż ztąd.

— Chodź więc, kwiatuśku! — rzekła Gabryela, biorąc pod rękę.
— Człuda budząca się przajań dla tej istoty różnej od siebie samej, którą odgadywałem, że jest dumna, pełną rezerwy.

— Czy wie pan — rzekła Helena do Gabryeli — że to kompromitujące ciągle się osobno? Niech pan spojrzy, jak ona wygląda zgorzsona.

— Ona wygląda zgorzsona. — rzekła Gabryela, widocznie zaniepokojona. Pan Lanfray i pani Lanfray z uprzejmością, nieco ceremonialną. Słuchała go z miłością. Nie zdawała się zwracać uwagi na zabawy młodych, ani na obecność matki. Czyż zresztą nie była jego pe-

— Ona wygląda zgorzsona. — rzekła Gabryela, widocznie zaniepokojona. Pan Lanfray i pani Lanfray z uprzejmością, nieco ceremonialną. Słuchała go z miłością. Nie zdawała się zwracać uwagi na zabawy młodych, ani na obecność matki. Czyż zresztą nie była jego pe-

— Ona wygląda zgorzsona. — rzekła Gabryela, widocznie zaniepokojona. Pan Lanfray i pani Lanfray z uprzejmością, nieco ceremonialną. Słuchała go z miłością. Nie zdawała się zwracać uwagi na zabawy młodych, ani na obecność matki. Czyż zresztą nie była jego pe-

— Ona wygląda zgorzsona. — rzekła Gabryela, widocznie zaniepokojona. Pan Lanfray i pani Lanfray z uprzejmością, nieco ceremonialną. Słuchała go z miłością. Nie zdawała się zwracać uwagi na zabawy młodych, ani na obecność matki. Czyż zresztą nie była jego pe-

— Ona wygląda zgorzsona. — rzekła Gabryela, widocznie zaniepokojona. Pan Lanfray i pani Lanfray z uprzejmością, nieco ceremonialną. Słuchała go z miłością. Nie zdawała się zwracać uwagi na zabawy młodych, ani na obecność matki. Czyż zresztą nie była jego pe-

— Ona wygląda zgorzsona. — rzekła Gabryela, widocznie zaniepokojona. Pan Lanfray i pani Lanfray z uprzejmością, nieco ceremonialną. Słuchała go z miłością. Nie zdawała się zwracać uwagi na zabawy młodych, ani na obecność matki. Czyż zresztą nie była jego pe-

— Ona wygląda zgorzsona. — rzekła Gabryela, widocznie zaniepokojona. Pan Lanfray i pani Lanfray z uprzejmością, nieco ceremonialną. Słuchała go z miłością. Nie zdawała się zwracać uwagi na zabawy młodych, ani na obecność matki. Czyż zresztą nie była jego pe-

— Ona wygląda zgorzsona. — rzekła Gabryela, widocznie zaniepokojona. Pan Lanfray i pani Lanfray z uprzejmością, nieco ceremonialną. Słuchała go z miłością. Nie zdawała się zwracać uwagi na zabawy młodych, ani na obecność matki. Czyż zresztą nie była jego pe-

Jakób zrobił ręką ruch wymowny i rzekł z żywością:

— Jest coś, co mnie trapi w tem, co pani przedtem mówiła...

— Co takiego? — spytała Helena.
Była bardziej wzruszona, niż chciała okazać. Jakób przed chwilą, jak jej się zdawało, przemawiał do niej tak wyraźnie pod pokrywką komplementów, że dotychczas była tem zmieszana. Serce jej silniej i pospieszniej uderzało. Pomimo, że się od tego powstrzymywała, czuła z tego powodu nieokreśloną jakąś radość. Często się zdarzało, że wyobrażając sobie przyszłość, w kształty swoich marzeń przyoblekała Jakóba. Mówiła sobie, że miłoby było przejść życie razem, ręka w rękę. I oto marzenie prawie rzeczywistością się stawało...

— Jakim sposobem — mówił Jakób dalej — z ową delikatnością uczuć, które znam w pani, może pani przykładać wagę do pojęć miss Ferrus o małżeństwie?.. Zdaje mi się, że takie przekonania muszą się całkowicie sprzeciwiać przekonaniom pani?

— Och! ja tylko chciałam powiedzieć, że widzimy codziennie związki takie, o których była mowa, w rodzaju targu czy handlu, na których wszystko się sprzedaje, co się posiada, a czasem nawet to, czego się nie posiada, w których rzecz, o którą się dba najmniej, jest oszukaństwo wzajemne... A ponieważ widzę, że ów handel bywa staczany z wszelką pobłażliwością i pokrywany całkowitą hipokryzją, że nie tylko jest przyjęty, ale upoważniony przez zwyczaje obecnej i prawie uznany — znajduję w wyznaniu miss Ferrus pewną śmiałość i wolę jej otwartą szczerą o kłamstwa, o którym wspominałam.

— Doskonale! Czy wie pani, że bardzo pani do twarzy z tem oburzeniem?

— To nie żadna zalotność z mojej strony...

— Niepotrzebnie pani to mówi. Aż nadto dobrze wiem, że pani nie jest zalotną...

— Można by myśleć, że pan mi zarzut z tego robi?

— Gdybym śmiał...

— Nie trzeba się ośmielać. Powiedz

mi pan raczej, dlaczego pan wolałby, abym była z panem zalotna?

— Ależ... miałbym przynajmniej dowód, że istnieje w oczach pani.

— A mnieby się zdawało, że upadam we własnych oczach. Proszę się zastanowić. Dlaczego miałabym być zalotną? Czy może chce mnie pan posadzić, że mogłabym mieć powody nią być?.. Ależ kochany panie — mogę pana tak nazywać, bo także mam sympatyę do pana — jestem zupełnie szczęśliwa będąc taką jak jestem. Nie spodziewam się niczego od nikogo. Jestem biedną, to prawda, ale niezależną. Lubię moje niezależne ubóstwo. Chleb, który zarabiam, smakuje mi, bo go zarabiam. Nie zapominam, że jeśli go znalazłam w dniach ciężkich dla mnie, zawdzięczał to serdecznej przychylności zacnej przyjaciółki. To mnie czyni lepszą. Staram się odwdziżyć inteligencją i poświęceniem za to co otrzymałam. I zdaje mi się, że życie dla mnie mogłoby wypaść gorzej. Czyż pan zrozumiał?

Pod czystem, pytającem spojrzeniem Jakóba czuł się niepewny. Tyle prawości wzruszało go, tak samo jak odczuwał wrażenie wobec energii, którą odgadywał wyższą niż jego własną. Unosił go poryw do wypowiedzenia słów stanowczych, niedwołańnych; a jednocześnie instynktowna przezorność powściągała wybuchy jego pragnień.

— Rozumiem — pozwalając oczom, aby przemówiły zamiast niego.

Nastąpiło krótkie milczenie. Ona nie załowała swego dumnego wyznania wary. Winna to była samej sobie i temu, co w nim lubiła, pomimo różnicy ich charakterów. Gdyż to, co w Helenie niepokoiło Jakóba, w Jakóbie, przeciwnie, rozrzucało Helenę. Wiedziała, że był zimny i słaby, ale ona go podtrzymała swoją siłą i stałością. Instynkt poświęcenia, głębokość duszy kobiecej, utworzonej z uczuć macierzyńskich, unosił się w niej potężniejszy od uczuć zmysłowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazanie ks. Biskupa Bandurskiego.

Mowca podkreślił na wstępie tę cechę charakteru hetmana, iż wszystko, co czynił, to działał nie kierowany ambicją i dumą, ale szczerą pragnieniem, by pozostać dobrym przykładem do naśladowania. Wszystko, co czynił, to czynił jako sługa i rycerz Boga i Ojczyzny, a to znów, co działał, przynosiło tylko korzyści Kościołowi i ziemi rodzinnej. Gdyby nie ta praca, gdyby nie ta długoletnia służba czynna, a korna dla Ojczyzny, Kościoła i cywilizacji, to kto wie, czyby nad Kościołem tym, który tu obok się wznosi, nie błyszczał znak muzulmański. Nadzieja i otucha w lepszą przyszłość może wstąpić w duszę, kiedy się u stóp tej trumny widzi całą Polskę. Nie widać tu dziś, co prawda, króla, senatorów i rycerstwa, ale za to zbiegły się do stóp jej rzesze uświadomionego ludu. Przybyła też młodzież, do której postać Żółkiewskiego mówi: „Patrz, jak spełniłem obowiązek”. Bóg i Ojczyzna oto hasła, które mówi dziś do młodzieży z tej trumny spoczywającej na szczycie katafalku. Niema tu dziś husary, ale jest sokolstwo, a wśród niego i lud, sokolstwo bezbronne, a uzbrojone, zwyciężające bez walki zjednoczeniem sił narodowych.

Zbiegły się wreszcie niewiasty, matki, siostry i córki, dla których Żółkiewski może być istic niedoścignionym wzorem, jak wychowywać młode pokolenie. Wysokim wreszcie stanom przyszłości wielki hetman przykładem walki z prywatą, zaparcia się samego i poświęcenia wszystkiego na ołtarz sprawy publicznej. Tak działając, działał nie na jeden dzień i nie dla popisu, zyskując sobie sławę trwałą. Jeśli sława Polski ma być taką, jak sława tego męża, to strzeżmy się tego, czego on się strzegł, broimy tego, czego on bronił, stojmy przy wierze ojców tak jak on stał.

Mowę swą zakończył ks. Biskup następującymi słowami:

„Niech ta chwila będzie impulsem do pozbycia się wad, niech będzie chwilą ślubowania, że bronie będziemy tego, czego on bronił: Wiary i Ojczyzny. Stań Polsko twarde przed grobem bohatera i patrz w oczy prosto wszystkim, co śmia płać na przeszłość naszą, bo masz przeszłość jasną, kiedy takich miałas bohaterów”.

Kazanie to wywarło na słuchaczach olbrzymie wrażenie.

Po skończonej Mszy św. ks. Arcybiskup Bilezewski udzielił arcybiskupskiego błogosławieństwa, poczem wstąpił na trybunę dyrektora gimnazjum żółkiewskiego i odczytał następujące

Pismo Henryka Sienkiewicza.

„Nie mogąc przybyć osobiście, przylącam się całym sercem do tego wzniosłego obchodu, w którym Ojczyzna nasza cześci prochy swego Hetmana-Bohatera. Żywna ziemia nasza wydawała po wszystkie wieki i czasy ludzi, którzy imię Jej nieśmiertelną okrywali chwałą, ale raz jeden tylko wydała takiego męża jak Żółkiewski. Któż bowiem wyższy w dziejach naszych od tego „Księcia Niezłomnego”, nie tylko sławą, ale i miłością Ojczyzny, nie tylko zwycięstwami, ale i miłosierdziem nad zwycięzonymi, nie tylko zasługą, ale i cnotą, nie tylko głębokim politycznym rozumem, ale i gołębią duszą, nie tylko bohaterskim życiem, ale i męczeńską śmiercią? Lecz nie mówiąc jedynie o Polsce, gdzie w świecie całym znajdujemy podobny ideał rycerza bez bojaźni i skazy, o sercu lwim i zarazem tak nawskroś chrześcijańskim? Jest on chluba i chwała naszą najwyższą, najczystsza — i w długich wiekach naszego żywota, najwznioślejszym wieczeniem polskiego Króla Ducha, w którym wielkość tak spłata się z dobrocią, jakby te przymioty, często niestety w życiu rozdzielone, jedną i nierozdzielalną siłą stanowiły. To też, gdyby wiedzieć, która garść prochu była jego sercem, należałoby w uroczystej narodowej procesji zanieść ją na Wawel, gdzie leżą królowie w koronach i królowie w laurach. Tam miejsce dla tej piersi, z której w obronie Ojczyzny i Wiary wyciekła krew na Ciecorskich polach, w dniu klęski. Lecz tymczasem niech spoczywają prochy tego Bożego orła w rodzinnym gnieździe — otoczone czcią i miłością. Oto nowy dla niego grobowiec i nowy dzień chwały — a dla nas, dziś żyjących, jeszcze jeden dzień wielkich wspomnień, wielkiego żalu, głębokiej skruchy — ale i dzień nadziei. Zaiste bowiem, myli się, kto mówi, że naród był takiego męża niegodzien. Był go godzien, skoro go wydał. Czemże bowiem jest ten hetman, ten rycerz i ten męczennik — jeśli nie symbolem dziejów naszych i najwyższym wyrazem tego, co było w nich najszlachetniejszym? Lata następne, lata rozterek, klęsk i duchowego upadku przylguszyły w głębi jestestwa narodowego te ziarna, z których wzrastali Żółkiewscy, aleć pociechą i nadzieją jest myśl, że takie ziarna były złożone w dziejowej polskiej duszy i że leżą w niej jeszcze, a gdy nadejdzie dzień, który wyprowadzi nas znów na światło, to może odżyją, odrosną i wydadzą plon błogosławiony. Na dwie prawdy rozdziela się ta otucha, która dziś wypełnia serca nasze. Pierwszą z

nich jest to, że nie może zginąć naród, który wydał z siebie takiego Wodza-Bohatera — drugą, że naród, który takich swych wodzów cześci, pamięta i kocha, ma w sobie zadatki i siły życia, z mocy których musi nastąpić Odrodzenie!

Cześć wieczna świętym prochom!”

Z kolei zabrał głos przybrany w strój polski, Prezes Koła polskiego dr. Stanisław Głabiński.

Mowa Prezesa Koła Polskiego, dr. Stanisława Głabińskiego.

Rodaacy! Święto, jakie obchodzimy dziś w tym sławnym grodzie Żółkiewskim i Sobieskich, nie jest lokalnym świętem tego grodu lub samej, tylko ziemi żółkiewskiej; święto dzisiejsze obchodzi cała Polska nasza, Polska żywa i duchem nierozdzielna, choć dzielą ją kordony, słupy graniczne i dalekie morza, żyjąca miłością swojej wielkiej przeszłości, a wiara i nadzieją swej lepszej przyszłości. Wzniosłe, ale zarazem rzewne i bolesne myśli i wrażenia przejmują nas w tej chwili na widok doczesnych szczątków naszych bohaterów narodowych, uczucia wzniosłe i dumne, gdy sięgniemy myślą w świetną przeszłość naszej Polski, w czasy jej największej potęgi materialnej i duchowej, w jakich żył i działał wielki hetman Żółkiewski. Oręż polski był wówczas postrachem dla wrogów, ostoją dla swoich na Wschodzie i Zachodzie, Północy i Południu; — hołdował państwu polskiemu książę pruski, hołdowała Kurlandia, hołdowały Multany; Moskwa poskromiona przez Stefana Batoryego ukorzyła się ostatecznie przed orężem hetmana Żółkiewskiego. Warszawa ujrzała go w pochodzie tryumfalnym wiozącego cara Moskwy Szujskiego i jego braci, na których tronie miał z woli hetmana zasiąść potomek króla polskiego. Równocześnie nauka polska słynęła w całej Europie, a dzieła polityków polskich były najwyżej cenione na Zachodzie przez najwybitniejszych ówczesnych mężów stanu. W kraju dźwigały się coraz nowe grody, handel i przemysł, — zdawało się, że Polska dąży do coraz wyższej i trwałej potęgi. A jednak uczucia i myśli nasze nie mogą się oprzeć także gorzkiemu, bolesnym wspomnieniu, gdyż w chwilach tego szczęścia i potęgi toczył już organizm naszej Rzeczypospolitej jad swawoli i buntu, chęci używania i rozpustnego życia, nieuknienność i chłopoty, — straszne objawy egoizmu i zaniku czystej miłości Ojczyzny.

W tych smutnych, bolesnych wspomnieniach przynosi nam pewne ukojenie pamięć wielkiego hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Spisowa i szlachetna postać męża, który z garstką rycerzy umiał zwyciężać krocie nieprzyjaciół, któremu król i państwo zawdzięczało sławę i tryumfy, a który był zarazem wzorem karności, własnego zaparcia się i srodze bolał nad „skażonym wiekiem”, nad „siłą złych i niebacznych ludzi”. Wielu z owych złych ludzi, między nimi Zborowski i Zebrzydowski poskromił zwycięski oręż hetmana, ale wielu życie mu zatrzymało, tak, iż gorąco pragnął śmierci dla wiary i Ojczyzny.

Nie czas jednak w tej chwili na te rozpamiętywania, ta chwila podniosła bowiem jest wymownym świadectwem, że Polska żyje, że mimo granicznych kordonów krzawi się, umacnia i utrwała. Świadczy o tem szerokie nasze szeregi ludu sierniężnego, który w niewoli obudził się z wiekowego uspiania i kładzie nowe trwałe fundamenty pod budowę Rzeczypospolitej; obudził się w starej piastowskiej dzielnicy, obudził na Mazowszu, budzi się też i u nas. Przy uroczystościach narodowych i w pracy narodowej nie braknie dziś nigdzie ludu polskiego. Pospieszyl ten lud także i tutaj, ażeby złożyć hołd wielkim cieniem przeszłości i westchnąć do Boga o inną, lepszą dla narodu przyszłość.

Ten lud nasz polski pospołu z polską szlachtą i polskim mieszczaństwem u stóp popiołów wielkiego hetmana, to zaiste objaw żywotności narodu, zdobytej krwią i męczeństwem takich jak on bohaterów. Moglibyśmy wyrazić zdziwienie, dlaczego nie widzimy tu wysłańców innych narodów, owych mianowicie, których bezpieczeństwo, dobrobyt i cywilizację osłaniała przez wieki nasza Polska, zasłaniał także oręż Żółkiewskiego przed zabórami Turków i Tatarów aż do bohaterskiej śmierci na ciecorskich polach. Moglibyśmy wyrazić żal, gdybyśmy nie wiedzieli, że dzisiejsza kultura zachodnia jest w polityce kultem siły, co wznosi się nad prawo i samo mniema być prawem.

W dziejach naszych takiego kultu nie znaliśmy i znać go nie chcemy. My szukamy odrodzenia narodowego w naszych dobrych tradycjach narodowych, w zasadach chrześcijańskich, w łączności nas wszystkich i we wspólnej czystej miłości Ojczyzny. Nam wystarcza więc, gdy przy takich uroczystościach, jak dzisiejsza, jesteśmy sami, bylebyśmy wszyscy byli razem, dzieci jednej matki, wszystkie stany i wszystkie warstwy.

Przy tej sposobności nie wolno nam zapominać jeszcze o jednym: Oto jesteśmy na ziemi uprawionej, ucywilizowanej pracą i krwią naszych przodków, lubo jest zamieszkałą w większości przez pokrewny nam lud

ruski. Mężowie jak Żółkiewski zakładali tu miasta, zdobywali dla nich przywileje, budowali grody, kościoły i cerkwie dla Polaków i Rusinów; bez różnicy narodowości zasłaniali ich swoją pierś przed napadami Tatarów, Turków i Kozaków. Szlachetną krwią naszych bohaterów przesiąknięta jest ta ziemia polsko-ruska. Dziesiątki tysięcy szlachty poległy w czasach polskich na tej Rusi Czerwonej w obronie ludu, wiary i cywilizacji. Dlatego jest obowiązkiem naszym stać na straży tych dobytów cywilizacyjnych, tych miast i grodów, tego ludu polskiego, który na tej ziemi się utrzymał i żyje. Nie wolno nam przykładąć ręki do kurczenia ziemi ojczyźnej, jak nie chcemy też krzywdzić i owego ludu ruskiego, który naszym bohaterom zawdzięcza, że się ostał tu i rozmnożył po strasznych tatarskich i kozackich spustoszeniach. Po klęsce ciecorskiej i złożeniu szczątków wielkiego hetmana w tym grodzie modlono się o mściciela za krew jego i męczeństwo. Z jego krwi i kości zrodził się też ów mściciel, był nim jego prawuk, hetman a później wielki król Jan Sobieski.

Dzisiaj po latach 300 widzimy, że ówczesny wróg groźny całej Europy Turcy i Tatarzy, przestali zagrażać nam i cywilizacji. My mamy innych wrogów, potężnych butnych i zuchwałych.

Czy tych wrogów zwyciężymy, czy zrodzi się mściciel krzywd naszych, dziś nie naszą rzeczą wyrokować. Ale to jedno wiemy, że, jak powiedział wielki hetman, zwyciężeni być nie możemy, jeżeli wszyscy razem społem i w zgodzie miłować będziemy naszą wielką Ojczyznę. Niechaj więc z tych drogiej nam popiołów rozleje się gorąca miłość Ojczyzny po szerokich niwach polskich, niech, dotrze wszędzie do dworów szlacheckich, domów mieszczanek i chat włościańskich i wówczas zrodzi się z niej moc wielka, niezwyciężona, która zetrze naszych wrogów i powetuje krew bohaterów i męczeństwo całego narodu.

Następnie przemówił prezes Związku sokolego, radca dr. Piśzer.

Po przypomnieniu katastrofy ciecorskiej wskazał na duchową wielkość poległego tam hetmana, który myśląc i działając z wielkim rozumem i serca jasnowidzeniem, śmiało i odważnie występował przeciw wicherzyeliściwu, co podówczas już wstrząsało podwalinami potężnej i groźnej Rzeczypospolitej. Duch nieustraszonego hetmana, wywołał mowca, boleje, widząc nas w opresji tysiąc a tysiąc razy większej, aniżeli ta, w której ujrzał był ongi Żółkiewski siebie i swoich do zgonu mu wiernych rycerzy na pobojuwisku ciecorskim.

Mowca zakończył życzeniem, by jak ongi w Janie III. dała Opatrzność Żółkiewskiemu mściciela, powstał kiedyś milionowy szermierz: lud polski i aby ten szermierz wyprowadził Ojczyznę z odnětu nieszczęść ku lepszej doli.

W końcu zabrał jeszcze głos burmistrz m. Żółkwi p. Franciszek Ksawery Sheybał. Przyjmując w imieniu miasta opiekę nad prochami hetmana, przypomniał równocześnie niszczeni Zamek i tyle zabytków w Żółkwi, których biedne miasto utrzymać dziś nie jest w stanie bez pomocy całego społeczeństwa polskiego, dla którego te zabytki są drogą pamiątką. Mowca zaapelował tedy do tej pomocy, przyrzekając, że miasto Żółkiew po wieki będzie stróżem tego skarbcza narodowego.

Gdy umilkły słowa burmistrza m. Żółkwi, JE. ks. Arcybiskup Bilezewski odprawił w odczynie ks. Biskupa Bandurskiego i Opata żółkiewskiego ks. Kunaszowskiego przy katafalku *Castrum doloris*, poczem po pokropieniu trumienki, wzięło ją na ramiona czterech reprezentantów Związku sokolego. Poprzedzani przez bractwo kościelne i duchowieństwo z ks. Arcybiskupem na czele, wnieśli Sokoli trumienkę z resztkami zwłok hetmana do krypty kolegiaty żółkiewskiej, gdzie ją przy odgłosie strzałów moździerzywowych złożono w sarkofagu z czarnego marmuru, opatrzonym następującym napisem: „Stanisław Żółkiewski szczątki śmierci roku 1620 z Ciecory do tego podziemia zwieziane, a potem wśród nieszczęść Ojczyzny sponiewierane, późna potomność, wielkich czynów pamiętna, w tym nowym grobowcu złożyła. R. P. 1908”.

Obok sarkofagu, w którym spoczęła trumienka ze szczątkami śmiertelnymi hetmana Żółkiewskiego, mieści się w tej krypcie drugi jeszcze, również z czarnego marmuru wykuty sarkofag, na którym widnieje napis:

„Tu spoczywają zebrane szczątki: Jana Żółkiewskiego († 1623), Reginy z Herbutów Żółkiewskiej († 1626), Zofii z Żółkiewskich Daniłowiczowej († 1634), Stanisława Daniłowicza († 1636), Krzysztofa Żółkiewskiego (1640), Jakóba Sobieskiego († 1646)”.

Do podziemia weszli prócz duchowieństwa tylko żyjący krewni hetmana p. Antoni Żółkiewski wraz z żoną, bratankiem i dwiema kuzynkami, JE. P. Marszałek krajowy hr. Badeni, Prezes Koła polskiego dr. Głabiński, radca Dworu Szumlański i konserwator dr. Czołowski.

Kryptę zamykać będzie płyta bronzowa, wykonana artystycznie w pracowni lwowskiej p. Sknurzyła według projektu artysty-rzeźbiarza p. Popiela. Na rogach płyty umieszczono zdjęcie z dawnego nagrobka czterech lwie łby z kółkami, służącymi do podniesienia płyty.

Na złożeniu trumienki w sarkofagu zakończyła się piękna ta w dziejach historii Żółkwi uroczystość.

Telegramy i pisma.

Na ręce komitetu nadeszły następujące telegramy i pisma:

Wiedeń. Całym sercem i myślą biorę udział w narodowej naszej uroczystości przesiesienia zwłok wielkiego Polski hetmana Żółkiewskiego. *Pietak.*

JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz nadesłał następujące pismo na ręce prezesa Rady powiatowej żółkiewskiej, p. Tadeusza Starzyńskiego:

Mając asystować na srebrnym weselu zaprzyjaźnionej rodziny właśnie na dniu 29, nie mogę niestety skorzystać z tak łaskawego zaproszenia Pana na uroczystość żółkiewską. Jednocześnie się wszakże z Wami dziś duchem i niech mi wolno będzie tu choć kilku słowy dać tym uczuciom wyraz.

Powiadają o Cydzie bohaterze, że po jego śmierci wsadzono już zmarłego na konia, przymocowano go doń i tak prowadzono w szeregi walczących, by choć już zmarły samymi widokami swoich zagrzewał do walki i dodawał ducha.

Popioły Żółkiewskiego miały właśnie w sobie tę elektryzującą moc, która jeszcze po śmierci działa. Wszak tu prowadziła dzielna matrona do kościoła Żółkwi i do urny bohatera swych młodzieńskich synów; tu wskazywała na popioły męczeńskie, hetmańskie, a jej słowo było przewodnikiem iskry duchowej, co ze zmarłego przelewała się w żywych i jak ziarno padała na glebę wrażliwą serc dziecięcych, które później tak bogaty plon przyniesie miały.

I między cichą modlitwą chłopaka przed trumną Żółkiewskiego, a późniejszym czynem bohaterskim zwycięzcy z pod Wiednia tkwi jedna z tych spójni niepochwyconych przez pisane dzieje, nie mniej wszakże potężnych, a oczywistych.

I tak ten Hetman, co tyle zdziałał za życia, równie skutecznie działał i po śmierci.

Niechże dziś na nowo jego prochy dotkną się serca, ale już całego narodu i niech przyjmą w siebie tę siłę duchową, jakiej wiekowanie w trumnie jednak nie osłabiło.

Z popiołów serca bohatera, który na polach Ciecory zalał się nawet samej pokusy, co by mu życie ratować kazała truchnieć konia pokonał ją zwycięzko — „Niechaj mówię: — z tych popiołów wynilzie ten płomień, który spalając serce w miłości Boga i Ojczyzny, uczy dla niej umierać. Nie na polu bitwy co prawda, ale umierać będąc czy nie w równie trudnych zapasach, bo umierać sobie w codziennym poście dla obowiązku — umierać samotnie, bo swoją prywatę wynosi ponad interesy Ojczyzny — umierać lenistwu, które wszystko dokoła się pali, ręk po ręk wyciągnie — umierać wreszcie duchowi niekarności i rozprężenia.

A tak niech ten obchód po umarłym ze wspomnienia przekształci się w dzień nowy dla żywych i potomnych. Lwów, 26 września 1908. *Arcybiskup Teodorowicz.*

Nadto nadeszły telegramy:

Lwów. Boleję wielce, że tylko z oddali złączę się mogę z uczestnikami wspólniejszej uroczystości, urządzonej z prawdziwą zasługą żółkiewskiego obywatelstwa ku cześci nieśmiertelnego bohatera na wielkie podniesienie dusz i wielkie pokrzepienie serc. *Dembowski.*

Lwów. Z powodu niedyspozycji przybyć nie mogę, biorę jednak duchem gorący udział we wzniosłej uroczystości.

Czeżowski.

Prócz powyższych telegramów przestali jeszcze depesze: Tow. gimnastyczne „Sokół” w Husiatynie, Polska Cytelnia w Stebniku, Tow. gimnastyczne „Sokół” w Podhajcach, Tow. młodzieży polskiej w Przemyśle, Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda” w Złoczowie, Rada gminna m. Bobatyna, stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda” w Tarnowie, Czytelnia katolicka polska w Krakowie, „Gwiazda” w Stryju, Organizacja narodowa powiatu tłumackiego, Czytelnia polska w Pascani (na Bukowinie), Reprezentacja m. Kołomyi, grono nauczycielskie gimnazjum IV. w Krakowie, izraelska gmina wyznaniowa w Kołomyi, Tow. wzaj. pomocy samostnych przemysłowców, kupców i rękodzielników w Przemyśle, „Sokół” w Krośnie, grono nauczycielskie gimnazjum w Nowym Sączu, „Sokół” w Wieliczce, Rada m. Kalwarii zebrzydowskiej, grono nauczycielskie i młodzież V. gimnazjum w Krakowie, „Gwiazda” w Drohobyczu, „Sokół” w Obertynie, Koło Tow. „Szkoły ludowej” w Żywcu, Lud polski z Laneczna i Łomadzyna powiatu nadwórniańskiego, Rada m. Stanisławowa, Polski Związek narodowy w Krakowie, Redakcja *Kuryera i Stanisławowskiego*, grono na-

uczucielskie II. szkoły realnej w Krakowie, Czytelnia im. Goldmanna w Zaleszczykach, Tow. „Szkół ludowej” w Zaleszczykach, „Sokół” w Jasle, grono nauczycielskie szkół miejskich w Kałuszu, Polska bursa w Zaleszczykach, „Gwiazda” w Stanisławowie, Koło Tow. „Szkół ludowej” w Rzeszowie, Czytelnia ludowa i Kółko rolnicze w Chorkówce obok Krosna, Wzaj. pomoc samoistnych rekrutników, kupców i przemysłowców w Przemyśle, kraj. Tow. zaliczkowe urzędników we Lwowie, Koło Tow. „Szkół ludowej” w Kałuszu, Zdzisław hr. Tarnowski, Koło Tow. „Szkół ludowej” w Kalwarii zebrzydowskiej.

Nabożeństwo w bożnicy.

Równocześnie z nabożeństwem na Rynku, odprawiono solenne nabożeństwo w miejscowej starożytnej bożnicy. Bardzo piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił dr. Majer Balaban, profesor religii izraelskiej IV. gimnazjum we Lwowie.

Zatarg bułgarsko-turecki.

Pol. Corr. otrzymała ze strony bułgarskiej informację tej treści, że rząd bułgarski chętnie zgodzi się na załatwienie zatargu o koleje Orientalne po dobru, w sposób jednakowoż taki, który uwzględniłby interesy wszystkich w grę wchodzących czynników. Od pierwszej chwili zatargu było to intencją rządu bułgarskiego, obecnie zaś tem skwapliwiej podtrzymuje on myśl tę, że Bułgaria zyskała dyplomatyczne poparcie ze strony Niemiec i Austro-Węgier, których przyjaźni życzliwości dowody tak obficie w ostatnich czasach zebrala. Jakkolwiek nie powstał w tym kierunku żaden konkretny wniosek, wydaje się wszakże już dzisiaj rzeczą niemal pewną, że najodpowiedniejszą drogą do zażegnania sporu byłoby wykupienie przez Bułgarię szlaków wschodnio-rumelijskich. Należy przy tej sposobności przypomnieć, że upływa właśnie lat 10, jak tego rodzaju ugody zawarł ówczesny szef gabinetu bułgarskiego Stoilow imieniem państwa z Towarzystwem kolei Orientalnych i akt ośnośny przedłożono nawet ówczesnemu Sobranium do zatwierdzenia. Sprawa upadła jednakże skutkiem zmiany gabinetu w Bułgarii, gdyż następca Stoilowa, Grekow, nie poprowadził jej ku rzeczywistemu. Niemniej jednak, co już przed laty 10 wydawać się mogło odpowiednim i możliwym do przeprowadzenia — dlaczegoż obecnie byłoby niewykonalne? Ze strony mocarstw nie spotka chyba Bułgaria przeszkód w takim załatwieniu sprawy; okazały one chyba dość zrozumienia dla żywotnych ekonomicznych interesów Bułgarii, nalegać więc zapewne nie będą na to, by tak ważna dla księstwa sieć kolejowa pozostawała w ręku obcych. Jak każde inne państwo w podobnym położeniu, musi Bułgaria rościć sobie prawo do zawiadywania ową siecią odpowiednio do własnych potrzeb. A cel ów da się osiągnąć bez naruszenia czyichkolwiek interesów. W Sofii nie wątpią też, że ani Towarzystwo kolei Orientalnych, ani Porta nie okażą się niechętnie pokojowemu załatwieniu sprawy.

Z Konstantynopola donoszą: Omawiając zatarg, dzienniki tutejsze poprzestają na powtórzeniu głosów prasy europejskiej, specjalnie angielskiej. Tylko organ wielkiego wezyra w artykule wstępnym p. t.: „Centrum Europy”, omawia tę sprawę ze swego własnego stanowiska. Przy końcu ośnośnego artykułu czytamy tam: Tylko Austro-Węgry korzystają z tej sprawy, a korzystając ze sposobności, że Rosya jest zajęta innymi kwestyami, chcą dla siebie wyciągnąć ztąd zyski. Ale przecież Austro-Węgry należą do trójprzymierza i są sojusznikami Niemiec. Przed nadaniem konstytucji Turcji, stosunki jej z Niemcami były bardzo dobre, chociaż Niemcy zachowywały się tak, jak to było koniecznem wobec rządu absolutystycznego. Mamy nadzieję, że Niemcy utrzymywali będą te stosunki serdeczne i z rządem konstytucyjnym, a napełnią nią nas stanowisko, jakie Niemcy zajmują w centrum Europy i polityce europejskiej. Okoliczność, że Niemcy nie mają żadnych interesów politycznych na półwyspie Bałkańskim, jest rekojmia, iż nie będą przeszkadzały naszemu rozwojowi gospodarczemu, co dla nas jest bardzo ważnem i pozwoli nam utrzymywać z niemi i nadal jak najlepsze stosunki.

Jak w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, Porta gotowa jest zgodzić się na pertraktacje między obu rządami, natomiast stanowczo sprzeciwia się prowadzeniu rokowań o kupno kolei między Bułgarią a Towarzystwem kolejowem, które tylko dzierżawi tę kolej.

We wspomnianych kołach uważają i nadal postępek Bułgarii jako odwet, za afront wyrządzony Geszowowi. Sądzą jednak, że afera z Geszowem da się uregulować. Co do kolei Orientalnej mają nadzieję załatwienia sprawy nieznacznie ustępowaniami. Gdyby to się nie stało, istnieje myśl oddania decyzji sądowi rozjemczemu w Hadze.

Okoliczność jednak, że minister wojny wezwał wszystkich *attachés* włoskich z

zagranicy do Konstantynopola, że w tych dniach odbędzie się wielka rada wojenna o położeniu wojskowem Turcji, że nakoniec — jak twierdzi korespondent berliński *Loc. Anzeigera* — zarządzono natychmiastową mobilizację 3 korpusu tureckiego — zdaje się wskazywać na to, iż rząd turecki chce być przygotowany na wszelkie możliwe wypadki.

Dyrekcja kolei Orientalnych ogłasza w dziennikach dokumenty, celem zaprzeczenia twierdzeniu rządu bułgarskiego, jakoby sama żądała obsadzenia przez Bułgarię linii i objęcia przez nią ruchu.

Rada nadzorcza kolei Orientalnych, mająca siedzibę w Wiedniu, otrzymała telegram z Konstantynopola, że personal kolei wystawiony jest na ciągłe szykany ze strony urzędników bułgarskich, i prosi o energiczną interwencję Rządu.

Ze sytuacji uważają także w Sofii za poważną, dowodzi przerwanie dalszej podróży za granicę przez ks. Ferdynanda, który już w sobotę ma powrócić do Sofii, jako też powołanie do Sofii agenta dyplomatycznego w Londynie dr. Mincewicza. W Sofii odbyła się konferencja przywódców klubów Sobrania, którzy, omawiając sprawę kolei, oświadczyli, że stanowczo sprzeciwiają się zwrotowi kolei. Do tego oświadczenia przyłączyły się także frakcje opozycyjne i zobowiązały się poprzeć gabinet pod warunkiem, że wytrwa na swem dotychczasowem stanowisku.

Sofia. Niemiecki agent dyplomatyczny wniósł do rządu bułgarskiego protest w sprawie kolei Orientalnych.

Petersburg. Rząd rosyjski poruszył myśl oddania zatargu turecko-bułgarskiego mocarstwu, podpisanym na traktacie berlińskim. Sądzą, że konflikt da się zażegnać.

Londyn. Rząd angielski doniósł rządowi bułgarskiemu, że jest zdania, iż dalsze obsadzenie kolei Orientalnej przez Bułgarię nie da się usprawiedliwić.

Zjazd p. Izwolskiego z p. Tittonim.

Z Desio donoszą: Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski przybył z małżonką w towarzystwie ambasadora Murawiewa d. 28 b. m. po południu do Desio.

Na dworcu powitał gości włoski minister spraw zagranicznych p. Tittoni, w towarzystwie małżonki, naczelników władz i wielu innych osób.

Gdy pociąg z gośćmi stanął, kapela wojskowa zagrała hymn rosyjski, następnie zaś włoski. Obaj ministrowie pojechali do willi p. Tittoniego, żywo oklaskiwani przez licznie zebraną publiczność.

Wieczór poświęcono towarzyskim przyjemnościom.

Następnego dnia rano minister Izwolski z ambasadorem Murawiewem odbyli przechadzkę po parku willi, p. Tittoni zaś pozostał w swej pracowni.

Około godz. pół do 10 udał się p. Izwolski na zapowiedzianą konferencję do p. Tittoniego. O godz. 3/4 12 przerwano konferencję, do której oprócz obu ministrów nikt więcej nie został powołany.

Następnie obaj ministrowie udali się do ratusza, celem zwiedzenia go.

O godz. 12 odbyło się w willi śniadanie, w którym oprócz obu ministrów wzięli udział ambasadorowie, córka Tittoniego, szef kancelarii Tittoniego, sekretarz Murawiewa i inni.

O godz. pół do 4 odbyło się *garden party*, poczem obaj ministrowie wieczorem drogą na Turyn odjechali do Raconigi.

Agencja Stefaniego ogłasza następujący komunikat: Odwiedziny ministra Izwolskiego u ministra Tittoniego w Desio, które poprzedziła przyjazna wymiana zdań, miały charakter tej serdeczności, jaka z osobistego stosunku obu tych mężów stanu przeniosła się na stosunki wzajemne obu państw. Na konferencji wspólnej stwierdzono zupełną zgodność zapatrywań na sprawę wschodnią, na nową sytuację w państwie otomańskim i na inne ważniejsze kwestye polityczne, będące na porządku dziennym.

Po konferencji stosunek Włoch do Rosyi stał się ściślejszym niż dawniej, gdyż stwierdzono zupełną zgodność zapatrywań na sprawy, interesujące oba państwa, co musi wywrzeć wpływ na pokojowy rozwój sytuacji.

KRONIKA.

Lwów, 30 września.

Kalendarz.

Czwartek (1 października): Remigiusza b. — Danuty. — Ewmenya pr.

Wschód słońca o godzinie 5-29 rano, zachód słońca o godzinie 4-57 po południu.

— **Echa niedzielnych zająć.** Przeprowadzający dochodzenia w sprawie zająć niedzielnych, radca Dworu p. Stanisław Zimny, nadsyła następujące wezwania:

Delegowany przez JE. P. Namiestnika do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie zająć, jakie miały miejsce dnia 27 b. m., w niedzielę, na ulicy Brzajewskiej i stwierdzenia ewentualnej odpowiedzialności organów policyjnych, wzywam wszystkich, którzy postępowaniem tych organów czynią się dotknięci, a w szczególności tych, którzy odnieśli mieli obrażenia cielesne, aby jutro lub pojutrze (1 lub 2 października) w godzinach urzędowych zgłosili się do biura mego w c. k. Namiestnictwie (parter, główny budynek) dla przesłuchania, a ewentualnie przeprowadzenia oględzin lekarskich.

Gdyby kto przyjsz nie mógł, zechce nadesłać swój adres. *C. k. radca Dworu Zimny.*

— **JE. dr. Leon Biliński**, gubernator Banku austro-węgierskiego, przybędzie dnia 5 października b. r. do Lwowa, celem wzięcia udziału w obradach sejmowych.

— **P. Wiceprezydent kraj. dyrekcji skarbu**, Stanisław Prokopowicz, powrócił i objął urzędowanie.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 1 października b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Ostrzeżenie.** Na podstawie nadeszłych w ostatnich czasach doniesień, Ministerstwo spraw wewnętrznych ostrzega przed emigracją do Pensylwanii i przed obejmowaniem robót w bułgarskim browarze w Ruszczuku, gdyż robotnicy austriacy poczynili tam bardzo smutne doświadczenia.

— **Wiadomości kościelne.** Z dycezyi przemyskiej: Prezentę na nowo-utworzone probostwo w Jodłowie koło Pruchnika, otrzymał ks. Aleksander Pawłowski, ekspozyt tamtejszy. Administratorem w Szebnicach zamianowany ks. Jan Sękowski, dotychczasowy administrator w Sanoku. Konkurs na opróżnione probostwo w Szebnicach, rozpisano z terminem do 3 listopada b. r.

— **Wodociąg lwowski.** W poniedziałek bawił w Woli dobrostańskiej protomedyk radca Dworu dr. Merunowicz, celem zwiedzenia Zakładu wodociągowego, źródeł zasilających i terenów ochronnych. Towarzyszyli mu pp.: wiceprezydent miasta Epler, prof. dr. Kučera, fizyk miejski dr. Legeżyński, oraz dyrektor Zakładu wodociągowego p. Aleksandrowicz. Znalezione Zakład w należytym porządku, a zabezpieczenia źródeł pod względem zdrowotnym uznano w całej pełni za prawidłowe.

— **Zgromadzenie członków-założycieli** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia „Wisła” odbędzie się dnia 6 października b. r. o godzinie 10 przed południem w sali Banku parcelacyjnego we Lwowie.

— **Defraudacya.** W lwowskim Związku kredytowym, założonym przez b. p. Jakóba Piepasa-Poratyskiego, wykryto wczoraj defraudację na blisko 80.000 kor., której dopuścił się długoletni kasyer tego banku, Jakób Weissmann. Defraudacye te popełniał Weissmann od szeregu lat, a jak sam twierdzi, spieniewierzone pieniądze przegrał na loteryi liczbowej.

— **Cholera.** Z powodu dalszego szerzenia się cholery w Rosyi, zarządziło Namiestnictwo w miejscu wchodowem Nadbrzezie, w powiecie tarnobzeskim, rewizję lekarską osób przybywających z Rosyi i ich pakunków.

— **Pogrzeb Deotymy.** W sobotę o godzinie 3 po południu odbył się w Warszawie pogrzeb s. p. Jadwigi Łuszczewskiej. Na długo przed oznaczoną godziną zaległy tłumy obywateli i księży. Wszystkich Świętych, aby oddać hołd zwłokom znakomitej poetki. Nie mogąc pomieścić się w kościele, uczestnicy smutnego obrzędu zapełnili przyległy plac i ulice, tworząc ogromne szpalery, przez które kondukt pogrzebowy miał przeciągać. Były reprezentowane wszystkie stany: młodzież szkolna, rzemieślnicy, robotnicy, artyści, przedstawiciele arystokracji, przemysłu, handlu i całej w ogóle inteligencji.

W kościele pełnili straż honorową przedstawiciele Towarzystwa. Po odśpiewaniu pieśni żałobnych przez chór teatralny, oraz po skończonych egzekwiach, trumnę wynieśli członkowie komitetu organizacyjnego i złożyli na 6-konnym wozie żałobnym, pokrytym mnóstwem wspaniałych wieńców.

Kondukt poprowadził ks. biskup Kazimierz Ruskiewicz, w asystencji kilkudziesięciu księży z Warszawy i prowincyi. Po bokach ustawili się członkowie straży honorowej, zrekrutowanej z pośród przedstawicieli Stowarzyszeń sportowych, ufatwając rozwinięciem się wielkiego orszaku pogrzebowego, który składał się w pierwszym rzędzie z najbliższych krewnych zmarłej poetki, przyjaciół i uczestników słynnych literackich zebrań czwartkowych. Dalej kroczyły delegacje związków i instytucji społecznych, grono posłów polskich do Dumy z prezesem Koła, Romanem Dmowskim i wiceprezesem dr. Janem Harusewiczem na czele, członkowie arcybractwa, instytucji jałmużni-czych i t. d. Świat robotniczy reprezentowany był przez członków Związku chrześcijańskiego.

Wielotysięczny ten orszak kroczył wśród zwartych szpalerów osób, oczekujących na pochód wzdłuż chodników, ulicami: Królewską, placem Saskim, Wierzbową, placem Teatralnym, Bieleńską na Powązki. Po drodze zatrzymał się orszak przed domem Nr. 37 przy ulicy Królewskiej, gdzie zamieszkiwała i zmarła Deotyma, którego balkon ozdobiony był popiersiem zmarłej.

Tutaj orkiestra Filharmonii wykonała utwór żałobny. Po przybyciu konduktu do rogatki powązkowskiej przedstawiciele instytucji, korporacji, Stowarzyszeń i zakładów naukowych zdjęli z wozu swe wieńce i ponieśli je przed trumną, którą wzięli na swe barki przedstawiciele świata literackiego, zdążając do grobu rodziny Łuszczewskich.

Nad otwartą mogiłą, po odprawieniu ostatecznych modłów przez duchowieństwo, przemawiali: mecenas Julian Kazimierz Jasiński, prof. Tadeusz Korzon, Ignacy Baliński i Helena z Boguskich Pajzderska (Hajota). Złożenie zwłok do grobu przy dźwiękach „Salve Regina”, wykonanej przez chór teatralny, zakończyło uroczystość żałobną.

— **Ślub panny Zofii Schmidówny**, córki długoletniego współwłaściciela znanej firmy nakładniczej „Gubrynowicz i Schmidt”, p. Władysława Schmidta, z p. Kazimierzem Huberem, inżynierem Wydziału krajowego, odbędzie się w sobotę 3 października o godz. 11 rano, w kościele OO. Bernardynów.

— **Okropna nędza.** Wszystkim czytelnikom naszego pisma polecamy jak najgoręcej 78-letnią, zreumatyzowaną, przymierającą głodem staruszkę, wdowę po s. p. Władysławie Goł..., niegdyś tak wybitnym działaczem na niwie pracy społecznej, obywatelskiej i literackiej.

Staruszka, zupełnie osamotniona, bez rodziny i bliskich, zamieszkała na Prądniku pod Krakowem. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje administracja *Gazety Lwowskiej*: dla 78-letniej Zofii Goł....

— **Dla Zofii Goł....**, wdowy po wybitnym działaczem polskim na niwie społecznej, narodowej i literackiej, dotkniętej ciężką niemocą i prawdziwą nędzą, zamieszkałej na Prądniku pod Krakowem, złożono w administracji *Gazety Lwowskiej* pod literami Z. Ł. kwotę 5 koron.

— **Napad na dom.** W nocy z poniedziałku na wtorek napadli jacyś awanturnicy na dom H. Tempelsmannowej przy ul. Sieniawskiej l. 12 i usiłovali wdrzeć się do środka. Gdy im się to nie udało, z tego powodu, iż zbyt silne drzwi wytrzymały napór napastników, wybili oni wszystkie szyby u okien, poczem zbiegli.

— **Nagła śmierć w łazienkach.** W łazienkach przy ul. Leona Sapiehy l. 83 zmarł wczoraj nagle 45-letni murarz Michał Stopa, przybywszy tam po całonocnej libacji. Po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego nagłego zgonu wskutek udaru sercowego, odstawił zwłoki komisaryat II. dzielniczy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Ogień piwniczny.** W piwnicy realności przy ul. Ruskiej l. 3, wybuchł wczoraj przed południem ogień. Palącą się słomę ugasił wkrótce patrolujący w tej ulicy żołnierz policyjny przy pomocy dozorczy tej realności.

— **Znikła bez śladu.** Dwudziestotrzyletnia Sura Honig, wyszedłszy jeszcze w dniu 26 b. m. z domu swego ojca, zamieszkałego przy ul. Słonecznej l. 27, znikła od tego czasu bez śladu.

Honig jest słusznego wzrostu, szatynka, o okrągłej twarzy.

— **Umysłowo chorego mężczyznę**, zbiegłego z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie, przytrzymał w poniedziałek w ulicy Grodeckiej. Przytrzymanego oddała policja napowrót do Zakładu.

— **Siedmiu złodziei lwowskich** arestowano wczoraj w Łókwki za rozmaite drobne kradzieże kieszonkowe.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. Krakowa uchwalono budowę dwu nowych szkół i przeprowadzono dyskusję generalną nad projektem ustawy o pobieraniu opłat od widowisk i koncertów na rzecz ubogich. Radny Szatkowski uczynił wniosek, aby od 1 stycznia 1909 r. pobierano dodatkowo od biletów teatralnych opłatę na cele częściowego pokrycia wydatków funduszu emerytalnego dla artystów i artystek teatru miejskiego. Mowca zaproponował jako najkorzystniejsze ubezpieczenie artystów i artystek w lwowskim Towarzystwie urzędników prywatnych z chwilą, gdy ono uzyska prawa zastępstwa państwowego funduszu pensyjnego. Całą tę sprawę wraz z wnioskiem r. Szatkowskiego odesłano do sekcji prawniczej i komisji teatralnej, celem jej rozpatrzenia. Artyści byli bardzo licznie zebrani na galerii.

— **Zamach rewolwerowy umysłowo chorego.** Wczoraj w południe na Ringstrasse tuż koło gmachu parlamentu niejaki (wikliński) dokonał zamachu rewolwerowego na dwu przechodzących tamtędy nauczycielkach francuskich. Mianowicie strzelił do jednej z nich i ta ze strachu upadła na ziemię, druga tymczasem zdołała uciec. Wtedy strzelił po raz drugi do leżącej na bruku i zranił ją lekko w ramię.

Ćwiklińskiego wnet ujęto i zaprowadzono na policyę. Z przesłuchania wynika, że nie znał ich weale i że jest to obłąkany człowiek. Z policyi przewieziono Ćwiklińskiego do szpitala wzięnnego, gdzie będzie poddany obserwacji psychiatrów.

— **Zaburzenia robotnicze.** Onegdaj w miejscowości Weissenhof — jak donoszą z Wrocławia — przyszło do większych wykroczeń ze strony robotników galicyjskich. Kilku robotników niemieckich raunono. Głównych przywódców rozruchów aresztowano.

— **XIII. kongres austriackich Izb lekarskich** rozpoczął wczoraj swe obrady w Pradze. Na kongresie reprezentowane są wszystkie Izby lekarskie austriackie, z wyjątkiem Izby z południowego Tyrolu, Tryestu, Gorycy i Gradyjski, które usprawiedliwiły swą nieobecność.

— **Ludność Warszawy** wynosiła w lipcu b. r. 751.595 głów.

— **Pożar w teatrze.** W teatrze „Romańtości” w Warszawie wybuchł w niedzielę o godzinie 2 w nocy na poddaszu pożar, który jednak ugasiła wkrótce straż pożarna. Przypuszczają, że ogień powstał od przewodników elektrycznych, albo też, że zapuścili go blacharze, zajęci w ciągu dnia reparacją dachu. Straty są nieznaczne.

Kronika zagraniczna.

* Z zakładu dla obłąkanych w Steinhof zbiegł w sobotę internowany tam Józef Serafin Ilnicki, który w r. 1904 wykonał zamach na posta rosyjskiego Szadowskiego w Bernie szwajcarskim, strzelivszy mu w głowę z rewolweru. Stawał on już nieraz przed sądem i nieraz wydano go lub skazywano na więzienie, przedtem już zresztą zbiegł raz z zakładu dla obłąkanych w Müssingen, w Szwajcaryi, w r. 1906. Gdy car Aleksander III. bawił w Kopenhadze, usiłował Ilnicki dostać się do niego, zapewnijając, że jest pokrzywdzonym przez rząd rosyjski fabrykantem rosyjskim. Wówczas wydano go z Danii. W r. 1903 usiłował również dostać się do cara, który bawił wtedy w Darmstadzie. W początkach lat osmdziesiątych za oszustwa wydano go z Kijowa, w 1887 r. zaś uwięziono go w Petersburgu pod zarzutem, że zamordował generała Drentelna. Następnie wypłynął Ilnicki w Wiedniu, gdzie pod obietnicą małżeństwa wyłudził 1800 kor., za co odbył karę jednorocznego więzienia. Po zamachu w Bernie toczyło się długie śledztwo, w celu zbadania miejsca przynależności Ilnickiego, który miał wówczas prawidłowo wystawiony pasport turecki. Śledztwo to wykazało, że Ilnicki nazywa się prawdopodobnie Serafin i pochodzi z Galicyi, a wobec tego oddano go władzom austriackim w Steinhof.

Ucieczka Ilnickiego udała się, skutkiem pomocy jednego z dozorców, który aby mu ją ułatwić, bez wiedzy władzy, zamienił się z kolegą swym, objawwszy zamiast niego służbę nocną. W celi było okno wprawdzie otwarte, lecz ucieczka tędy dla znacznej wysokości byłaby niemożliwą. Dozorca ów zapewne przeprowadził Ilnickiego przez piwnicę do ogrodu i pomógł mu w przedostaniu się przez mur, otaczający zakład. Dozorcę uwięziono — zarządcono też środki ostrożności w zakładzie na przyszłość, za zbiegłym zaś niebezpiecznym obłąkańcem zarządzono energiczny pościg.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (aw.) Sprawozdanie z wystawionej onegdaj satyry duńskiego autora Gustawa Wieda znajdują Czytelnicy w jego sylwetce literackiej, jaką zamieścimy niebawem z okazji pojawienia się „2 x 2 = 5” na naszej scenie. Pozostaje więc tylko omówienie wykonania tej sztuki. Można je nazwać z równą słuszością dobrem i złem. Jeżeli reżyserzy zależało jedynie na dosłownem niejako odtworzeniu utworu Wiedowskiego w ogólnych, zewnętrznych jego zarysach, na podkreślaniu przede wszystkim i wyłącznie tych tylko efektów, które wysuwają się same na pierwszy plan, a zacieraniu całej konstrukcji myślowej satyry i jej właściwej tendencji artystycznej, w takim razie odpadają wszystkie zarzuty, a pozostaje tylko wdzięczność za wieczór śmiechu, wywołanego dobrym humorem i dowcipem duńskiego pisarza.

W śmiechu Wieda czai się jednak zawsze trochę smutku. Należy on przeciwieństwo do rodziny Pawła Scheerbarta. *Ein lachender Philosoph von Dänemark!* A o tych właściwościach jego talentu i sposobu pisania zapomnianno we Lwowie zupełnie, traktując „2 x 2 = 5” tak, jak gdyby to była „Ciotka Karola”, lub „Kontrolor wagonów sypialnych”...

Jest to błąd zasadniczy i tem trudniejszy do usprawiedliwienia, że Gustaw Wied daje zawsze bardzo wyczerpujące informacje, jeżeli nie w samym tekście komedyi lub satyry, to w powieści, z której czerpie zazwyczaj tematy do swoich utworów scenicznych. W tym wypadku znalazłby się bardzo obfity materiał

wskazówek co do obsady, charakteryzacyi poszczególnych osób i tonu ogólnego gry i inscenizacyi, w opowiadaniu „*Aus jungen Tagen*” (Axel Juncker Verlag Stuttgart), gdzie powtórzona jest z niewielkimi zmianami akcja „2 x 2 = 5”, wraz z informacyami zarówno dla reżysera, jak i wykonawców tej satyry.

Po najogólniejszem nawet wczytaniu się w literaturę Wiedowską (wszystkie dzieła jego są tłumaczone na język niemiecki) uniknęłoby się tych kontrastów, jakie zachodzą między zamiarami autora i charakterem właściwym jego satyry, a wykonaniem jej na scenie lwowskiej. Sam p. Nowacki, nie tylko jako reżyser, lecz także i aktor, grający główną tu rolę, odpowiedziałby lepiej swojemu zadaniu, gdyby był poznał przedtem pierwowzór Pawła Abła, Gunara Warberga i zbliżył go więcej do Wiedowskiego typu „śmiejącego się filozofa”, który po bankructwie duchowem ma tylko jeden światopogląd i jedyną broń: śmiech z siebie, ludzi i ze świata.

Mylnie postawione i przeprowadzone były również role: Otelli Lustig (p. Leńska), Fryderyka Hamana (p. Brzozowski), Szambelanej (p. Otrembowa).

W sztuce Wieda Otella Lustig jest satyrą na znany w jego ojczyźnie typ literacko-kawiarnianej damy, która jest czemś pośrednim między kokotą, a sawantką, w roli p. Leńskiej przeważała natomiast kokota i to dość pośledniego gatunku. Sylweta sceniczna Fryderyka Hamana (w „*Aus jungen Tagen*” Benjamin), dała również obraz odmienny od pierwowzoru. P. Brzozowski zaakcentował jeden tylko rys jego charakteru, pomijając wiele innych, przez co osłabił wrażenie tej ewolucyi, przez jaką przechodzi Haman po zdobyciu majątku i stanowiska.

Nie źle natomiast choć nierówno wypadła rola Estery (p. Zielińska), a bardzo dobrze role karykaturzysty komika i jego żony (p. Feldman i p. Czaplińska) i Tomasza Hamana (p. Kwiatkiewicz).

Z wykonawców postaci drugoplanowych wymienić nadto należy: p. Wysockiego, Rowińską, Ratschkę i Dobrzańskiego. W roli więźnia wystąpił po raz pierwszy p. Brokowski, zwracając uwagę dosadną charakterystyczą i kilku dobrze zaobserwowanymi szczegółami gry. Rola szampiona Jürgensa wydała mi się niestosowną dla p. Rygiera.

Z teatru donoszą: Z najnowszej komedyi Gabryeli Zapolskiej p. t. „Skiz” odbywają się w obecności autora codziennie próby sceniczne pod reżyserją p. Żelazowskiego. Główne role wykonają panie Siemaszkowa, Trapszo Irena: pp. Żelazowski i Rasiński. Premiera w poniedziałek. Tak samo odbywają się codzienne próby z opery Pucciniego „Madame Butterfly” z panią Korolewicz-Waydową w partytulo wej. Wystawa tej rozgłosnej opery będzie zupełnie nową i wspaniałą, według oryginalnych wzorów, otrzymanych od kompozytora.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz drugi „2 x 2 = 5”, satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

We czwartek, po raz drugi: „Bal maskowy”, opera w 5 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz trzeci, „2 x 2 = 5”, satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Złota czaszka”, 5 obrazów dramatu J. Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 73, „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z pnią Miłowska.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Nerwowi”, komedia w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Halka”, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy (nowość) „Skiz”, komedia w 4 aktach przez Gabryelę Zapolską, z udziałem Wandy Siemaszkowej, Ireny Trapszo, Romana Żelazowskiego i Gustawa Rasińskiego w głównych rolach. Reżyser Roman Żelazowski.

We wtorek, po raz ósmy „Mąż trzech żon”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We środę, po raz drugi „Skiz”, komedia w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską.

Rada miasta Lwowa.

Otwierając poniedziałkowe posiedzenie, poświecił prezydent miasta p. Ciucheński słowa gorącego wspomnienia ś. p. dr. Aleksandrowi Maryańskiemu, b. długoletniemu członkowi Rady miejskiej i przewodniczącemu komisji finansowej, podnosząc jego zasługi, położone dla dobra miasta.

Pamięć zmarłego uczciła Rada przez powstanie.

Następnie zawiadomił prezydent p. Ciucheński Radę, iż w jej imieniu będzie złożony wieniec na trumnę zmarłego, poczem wezwał członków Rady do jak najlichnieszego udziału w dzisiejszym pogrzebie.

Z kolei, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos radny dr. Lilien, a przedstawivszy w czarnych barwach interwencję policyi lwowskiej w niedzielnych awanturach w ulicy Brajerowskiej, postawił ostatecznie wniosek nagły, w którym uderzając ostro na policyę, domagał się wezwania prezydenta miasta, ażeby „za przelaną niewinnie krew zażądał zadośćuczynienia od władz rządowych i odniósł się do Namiestnictwa i Ministerstwa o bezwzględne ukaranie winnych organów policyjnych”.

W dyskusyi nad nagłością zabrał pierwszy głos r. dr. Dylewski. Zaznaczywszy, że przed zbadaniem całej sprawy wyroku potępiającego wydawać nie można, oświadczył mowca, iż chętnie zgodziłby się na wniosek r. dr. Liliena co do ukarania winnych, jeżeli tylko surowe śledztwo wykaże, że podniesione przez wnioskodawcę przeciw policyi zarzuty są w istocie słusne.

R. dr. Dwernicki podniósłszy również, iż Rada miejska bez zbadania sprawy nie może wydawać wyroku potępiającego policyę lwowską, postawił ostatecznie następujący wniosek:

„Rada miejska wyraża ubolewanie z powodu wypadków z dnia 27 b. m. i wzywa p. prezydenta miasta, aby zajął się bezzwłocznie zbadaniem przyczyn rozlewu krwi i w razie stwierdzenia winy organów policyjnych dołożył starania, aby te organa policyjne surowo ukarano.

Rada miasta uprasza p. prezydenta, aby zawiadomił ją o wyniku dochodzeń”.

Przemawiali jeszcze r. Czarnecki i dr. Lilien, poczem wniosek r. dr. Liliena odrzucono, przyjmując natomiast wniosek r. dr. Dwernickiego.

Z kolei zabrał głos wiceprezydent miasta dr. Rutowski i po obszernem umotywowaniu, przedstawił Radzie do uchwały następujące wnioski w sprawie zwalczania epidemii we Lwowie i zapobieżenia zawleczeniu cholery:

1. Rada miejska upoważnia wiceprezydenta dr. Rutowskiego, ażeby w porozumieniu z fizykiem, bez odnoszenia się do magistratu i komisji, w wypadkach niecierpiących zwłoki, czynił zarządzenia antiepidemiczne, oraz wydatki niezbędnie potrzebne.

2. Rada miejska przeznacza na tłumienie cholery i na środki zapobiegawcze kredyt specjalny w wysokości 10.000 koron.

3. Rada miejska upoważnia prezydium do bezzwłocznego urządzenia epidemicznego baraku i na ten cel przeznacza kredyt nieprzekraczalny 10.000 kor.

4. Rada miasta upoważnia prezydium w razie potrzeby do budowania na ementarzach kosmicznych cholerycznych.

5. Rada miejska upoważnia prezydium do zawarcia układu z prof. Kučerą, aby w laboratorium bakteriologicznem przeznaczył jedną siłę specjalnie do badań zarządzonych przez fizyka miejskiego.

Nad wnioskami tymi rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos radni: Blumenfeld, Czarnecki, dr. Pisek, Soleski, dr. Piasecki i Włodzimirski, poczem w głosowaniu wnioski te przyjęto.

Z porządku dziennego, po powzięciu drugiej uchwały w sprawie zaciągnięcia 4-milionowej pożyczki na pokrycie przekroczeń przy budowie tramwaju, nowej elektrowni i robót około światła elektrycznego, przystąpiono do dalszej dyskusyi nad zmianą statutu gminy m. Lwowa. Ponieważ przed posiedzeniem Rady przyszło do porozumienia między klubami: centrum, reformy gospodarki miejskiej i klubu mieszczańskiego, zreasumowano uchwałę Rady z poprzedniego posiedzenia co do § 21 statutu z powodu, że zapadła ona przy niewystarczającym komplecie radnych, a następnie znowu go wszystkimi głosami uchwalono.

W dalszym ciągu po dłuższej dyskusyi przyjęto dalsze paragrafy zmienionego statutu. Według uchwalonych paragrafów, prezydent miasta ma być wybierany na lat sześć, wszyscy zaś trzej wiceprezydenci na lat trzy. Prezydent i wiceprezydenci, pierwszy i drugi, urzędują stale, trzeci zaś wtedy, gdy Rada, w razie chwilowej przerwy w urzędowaniu jednego z nich, powoła go do zastępstwa. Przez ten czas trzeci wiceprezydent pobierać będzie płacę wiceprezydencką. Płace prezydium ustanawia Rada miejska. Uchwalono nadto, że na przyszłość do zmiany statutu gminy m. Lwowa wymagać należy obecności 60 radnych i dwu trzecich głosów większości, odnośna zaś uchwała ma być powzięta powtórnie w ciągu siedmiu dni.

Na tem o godzinie 11:15 w nocy zamknął prezydent miasta p. Ciucheński posiedzenie.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 28 i 29 września:

| | Razem osób | W tem | | | |
|--------------------------------|------------|-------------|--------|--------|--------------|
| | | miejscowych | obcych | w domu | w szpitalach |
| Stan z dnia 27 września 1908 | 272 | 258 | 14 | 201 | 71 |
| Przybyło 28 i 29 września 1908 | 16 | 15 | 1 | 14 | 2 |
| Razem . . | 288 | 273 | 15 | 215 | 73 |
| Wyzdrowiało | 20 | 20 | — | 18 | 2 |
| Umarło | — | — | — | — | — |
| Razem ubyło | 20 | 20 | — | 18 | 2 |
| Pozostaje w leczeniu | 268 | 253 | 15 | 197 | 71 |

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: w I. okr. sanit. z ul. Pilnikarskiej, Żółkiewskiej, Słonecznej i placu N. P. Maryi Snieżnej; w II. okr. sanit. z ul. Skrzyńskiego, Sakramentek i Teatyńskiej; w V. okr. sanit. z ul. Karola Ludwika; w VI. okr. sanit. z ul. Pod Dębem, Głowackiego, Rycerskiej (2 wypadki) i Żródlanej; w VII. okr. sanit. z ul. Boimów. Nadto jeden wypadek obcy, ze Starych Brodów.

Wiek chorych: a) płci męskiej: 3, 4, 6, 7 i 12; b) płci żeńskiej: 4, 5, 7 (dwie chore) i 26 lat; w 6 wypadkach wieku nie oznaczono.

Sejm.

(9 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 30 września.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Ba den i o g. 10 m. 30 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż udzielił urlopów: p. Kazimierzowi ks. Lubomirskiemu do soboty, a p. T. Cieńskiemu od 1—3 października.

Z kolei odczytali sekretarze szereg wniesionych petycji.

Z porządku dziennego, po odesłaniu w pierwszym czytaniu dodatkowego sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensyi wdowie, dodatków pięcioletnich i t. d., do komisji szkolnej, uchwalili Sejm w drugim i trzecim czytaniu ustawę, zezwalającą gminie Korczyna, powiatu krośnieńskiego, na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Z kolei odesłał Sejm w pierwszym czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem zmiany § 41 kraj. ustawy wodnej do komisji wodnej.

Nastąpiły uzasadniania wniosków, zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach.

P. Styła uzasadniał swój wniosek w sprawie zmiany ustawy budowlanej z dnia 13 października 1899 Dz. u. kr. nr. 123, w tym kierunku, że odległość nowego nieogniotrwalego budynku i nieogniotrwale krytego od jakiegokolwiek budynku obcego wynosić ma najmniej 10 metrów, jeżeli szerokość i długość parceli, na którym budynek ma stać, nato pozwala. Budynek natomiast z materiału ogniotrwałego może swym murem ogniochronnym przylegać do każdego budynku obcego.

Wniosek przekazał Sejm komisji administracyjnej.

Następny wnioskodawca p. Sodomora podniósłszy, że niektóre gminy podhajeckiego powiatu oddalone są bardzo daleko, bo nawet po 24 kilometrów od sądu powiatowego w Podhajcach, wskutek czego mieszkańcy tych gmin muszą wybierać się w sprawach sądowych na dwa albo i trzy dni do Podhajec, domagał się w swym wniosku wezwania Rządu do kreowania nowego sądu powiatowego w miasteczku Horózańce, pow. podhajeckiego.

Po przekazaniu tego wniosku komisji prawnej, zabrał głos p. Bojko i uzasadniał wniosek, polecający Wydziałowi krajowemu, by na następnej sesyi sejmowej z całą pewnością przedłożył projekt reformy ustawy gminnej dla miejscowości nieobjętych ustawami z dnia 13 marca 1889 i z dnia 3 lipca

1896 na zasadzie połączenia obszarów dworskich z gminami.

Mowca powoławszy się w uzasadnieniu swego wniosku na wywody wnioskodawców, wygłoszone w tej sprawie już na sesjach poprzednich, podniósł, iż reforma tej ustawy leży w interesie kraju i narodu, gdyż przyczyni się do tak potrzebnej nam zgody między wielkimi i małymi rolnikami.

Wniosek odesłał Sejm do komisji gminnej.

P. dr. Kost Lewicki uzasadniając wniosek o założenie z najbliższym rokiem szkolnym gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w mieście Jaworowie, wykazywał datami statystycznymi, iż potrzebę tę odczuwają mieszkańcy powiatu jaworowskiego już od dłuższego czasu.

Wniosek przekazała Izba komisji szkolnej.

P. Andrzej ks. Lubomirski uzasadniając swój wniosek w sprawie rozdziału obecnego powiatu autonomicznego łańcuckiego na dwa powiaty i utworzenia samostnej reprezentacji powiatowej w Przeworsku, podniósł, iż za rozdziałem tym przemawia zbyt rozległy obszar powiatu łańcuckiego i względ na należyty nadzór nad gminami. Nadto przemawia za wnioskiem mowcy także i to, że gminy objęte powiatem politycznym przeworskim, potrzebują specjalnie dla siebie przystosowanej opieki, pomocy i nadzoru ze względu na to, że wyróżniły się znacznie od reszty gmin powiatu łańcuckiego wskutek intensywniej gospodarki rolnej i wielkiego przemysłu cukrowniczego w warunkach bytu i potrzebach ludności.

Ostatecznie postawił mowca wniosek, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, by sprawę rozdziału obecnego autonomicznego powiatu łańcuckiego na dwa samostne powiaty i utworzenia odrębnej reprezentacji powiatowej autonomicznej w Przeworsku, obejmującej przeworski powiat polityczny, jak najprędzej zbadał i rozpatrzył i Sejmowi jeszcze w ciągu bieżącej sesji przedłożył odpowiednie wnioski.

Wniosek przekazał Sejm komisji administracyjnej.

Z kolei na wniosek komisji administracyjnej, przedstawiony przez p. dr. Maissę, przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 30 września 1906 do 1 marca 1908, przyjmując zarazem dwie rezolucje do Rządu. W pierwszej rezolucji wzywa Sejm Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla wojska zasilął ze skarbu państwowego, w drugiej zaś domaga się od Rządu, ażeby wdrożoną przez organa podatkowe sprawę opodatkowania koszar i innych budynków przez kraj na umieszczenie c. i k. wojska dostarczonych podatkami domowo-cywilnym zbadał i zaniechanie akcyi rozwinętej w tym kierunku spowodował.

Po uchwaleniu w drugim i trzecim czytaniu ustawy zezwalającej reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na przyjęcie imieniem powiatu poręki dla pożyczki w kwocie 300 000 koron, mającej się zaciągnąć przez powiatową Kasę oszczędności w Tarnobrzegu i przyjęcie do wiadomości sprawozdaniu Wydziału krajowego i upoważnienia go do objęcia w zarząd kraju niższej szkoły ogrodniczej na Wulce Kapitańskiej, udzielił Sejm Wydziałowi krajowemu, na wniosek komisji budżetowej, absolutorium z rachunków funduszy objętych budżetami za r. 1906 i 1907, przyjmując zarazem do wiadomości rachunki funduszy samoistnych, budżetem nieobjętych.

Z kolei uzasadniał p. Krynicki wniosek, żądający wezwania Wydziału krajowego, aby gminom powiatu bohorodeńskiego a to gminom: Progi, Jablonka, Rakowiec, Solotwina, Zarzecze, Monastereczany, Maniawa, Markowa, Babeze, Żuraki, Lachowce, Stara Bohorodczany, miasto Bohorodczany, Grabowiec, Hryniówka, Sadszawa, Stebnik, Łysiec st., Łysiec miasto, które w tym roku ucierpiały przez niebywałe kilkakrotne wystąpienie Bystrzycy solotwiskiej i jej dopływów, wyznaczył z funduszy krajowych dostateczną i odpowiednią zapomogę na zasiewy jesiennie 1908 i wiosenne 1909; aby zabezpieczył także odpowiednią pomoc z funduszy państwowych; w końcu zabezpieczył dla tych gmin celem poprawy paszy dla bydła bezpłatną dostawę soli lub surowicy.

Wniosek odesłał Sejm do komisji budżetowej.

Po przekazaniu wniosku p. Winniczka w sprawie uchwalenia zapomogi w kwocie 5.000 kor. z krajowych funduszy wieśniakom gminy Wołczyniec, powiatu stanisławowskiego z powodu klęsk elementarnych, do komisji budżetowej, zabrał głos p. Lewakowski i uzasadniając swój wniosek w sprawie budowy szkół ludowych, domagał się polecenia Radzie szkolnej krajowej, aby przestrzegając ściśle ustawy o budowie szkół ludowych i nie żądała od gmin świadczeń po za ustawą przepisanych 120 pre.

Wniosek ten przekazał Sejm komisji szkolnej.

Następny wnioskodawca p. Żardecki

podniósł, iż w interesie ogółu ludności leży, ażeby ta ludność w sprawach swoich urzędowych miała ułatwiony dostęp do powiatowej władzy administracyjnej, domagał się wezwania Rządu, ażeby przy najbliższym pomnożeniu ilości starostw w naszym kraju przystąpił do utworzenia starostwa w Leżajsku. Za wnioskiem tym przemawia, zdaniem mowcy, raz to, że miasto Leżajsk odległe jest o 28 kilometrów od siedziby starostwa w Łańcucie, powtóre także i to, że wśród 34 gmin, przynależnych do okręgu sąowego w Leżajsku są gminy oddalone nawet o 53 kilometrów od siedziby tego starostwa.

Wniosek przekazał Sejm komisji administracyjnej.

P. Kiweluk uzasadniał z kolei dwa wnioski. W pierwszym żądał rozdzielenia powiatu administracyjnego husiatyńskiego na dwa powiaty husiatyński i kopyczyński, oraz rozdzielenia powiatu sądowego Kopyczyńca na dwa powiaty sądowe i utworzenia w Chorostkowie sądu powiatowego.

W drugim wniosku żądał znów p. Kiweluk wezwania Rządu, aby po wszystkich miejscowościach Galicji, które stanowią siedzibę sądu, jak najrychlej urządził kursy kucia koni dla kowali.

Pierwszy z wniosków przekazał Sejm komisji administracyjnej, drugi komisji gospodarstwa krajowego.

Po odesłaniu wniosku p. dr. Fruchtmana z wezwaniem do Rządu, aby w najbliższym czasie utworzył w Stryju szkołę realną z językiem wykładowym polskim, do komisji szkolnej, przemawiał następnie p. Jam-polski, uzasadniając swój wniosek, domagający się wezwania Rządu, aby przystąpił do utworzenia sądu powiatowego w Narolu, powiatu cieszanowskiego.

Wniosek ten przekazał Sejm komisji prawnej.

P. Krężel podniósł, że wielka część właścicieli lasów prowadzi rzekomo rabunkową gospodarkę przez to, że całe partie lasów sprzedają różnym spekulantom, którzy wywożą drzewo zagranicę, wskazywał następnie na dotkliwy brak drzewa budulcowego i opałowego. Zauważywszy w końcu, że wskutek takiej gospodarki ceny drzewa niesłychanie są dziś wysokie, a ogłoszenie kraju z lasów jest przyczyną różnych klęsk, jakie rokrocznie nawiedzają nasz kraj, żądał w końcu wezwania Rządu, ażeby przestrzegał ściśle przepisów ustawy o wyrobie lasów, oraz aby utrudnił wywóz drzewa z Galicji przez zaprowadzenie wysokiego cła.

Wniosek odesłała Izba do komisji gospodarstwa krajowego, poczem zabrał głos p. Bis, żądając w swym wniosku przynajmniej Radzie powiatowej w Nisku subwencji bezzwrotnej w kwocie 50.000 koron na budowę drogi z Wólki tanewskiej do Kurzyny. Droga ta podniosłaby, zdaniem mowcy, choćby była, kont. gospodarstwa mlecznego, dała mieszkańcom gmin powiatu niskiego zarobki przez przewóz drzewa z zagranicy do spławnej rzeki Sanu i ułatwiłaby mieszkańcom tych gmin sprzedaż ich produktów. Co najważniejsza, że budowa tej drogi przysporzyłaby ludności w roku bieżącym, który zaznaczył się elementarnymi klęskami, wydawniejszy zarobek.

Wniosek odesłał do komisji drogowej.

P. Cieluch zauważywszy, że okolica Grybowa dostarcza wielu uczniów uczęszczających do szkół średnich, a przedewszystkiem do gimnazjów, najbliżej zaś położone szkoły gimnazjalne istnieją w Tarnowie, Sączu i Gorlicach, od których najbliższa miejscowość odległa jest 23 kilometrów, żądał w swym wniosku otwarcia w najkrótszym czasie gimnazjum w Grybowie.

Po przekazaniu tego wniosku komisji szkolnej, zabrał znów głos p. Bis i uzasadniał krótko dwa dalsze swoje wnioski. — W pierwszym żądał polecenia Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył akcyę, celem założenia szkoły przemysłowej w powiecie niskim, w drugim zaś założenia seminarium nauczycielskiego męskiego w Nisku.

Pierwszy z wniosków przekazał Sejm komisji przemysłowej, drugi komisji szkolnej.

Następnie dokonała Izba uzupełniającego wyboru jednego członka do komisji administracyjnej. Wybrany nim został p. Starzyński.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, poczem zabrał głos p. Tymoteusz Staruch i uzasadniał swój nagły wniosek, żądający wezwania Rządu, aby ze względu na tegoroczne klęski elementarne nie ściągął z całą bezwzględnością podatków.

Po uchwaleniu nagłości, wniosek sam przekazał Sejm komisji podatkowej.

P. Marszałek krajowy zawiadomił następnie Izbę, iż wybór jednego członka do komisji szkolnej w miejsce rektora dr. Dembińskiego umieści na jednym z najbliższych posiedzeń.

W końcu odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacje.

Wnioski: P. Wrześniowskiego i tow. o utworzenie krajowej dyrekcji kolejowej we Lwowie, której podlegałyby wszystkie linie kolei galicyjskich; p. Zamoyskiego

go i Sozańskiego i tow. o przyspieszenie regulacji Bystrzycy i Czerchawki; p. Adama i tow. w sprawie zmiany artykułów IV.—VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z 15 lutego 1905 r.; p. Skoły-szewskiego i tow. w sprawie pomnożenia etatu urzędników krajowego biura melioracyjnego o 2 posady inżynierów; p. Skoły-szewskiego i tow. w sprawie utworzenia dwu posad instruktorów uprawy łoży koszykarskiej; w sprawie stosowania przepisów patentu z 24 października 1852 w sprawie posiadania i noszenia broni, oraz w sprawie ustawy łowieckiej; p. Kędziora i tow. w sprawie popierania właścicieli i małomieszkańców spółek dla wyrobu dachówek i płyt cementowych, tudzież rur betonowych; p. Zamoyskiego i tow. o surowiec solny dla ludności powiatu drohobyckiego; p. Skoły-szewskiego i tow. w sprawie pomnożenia etatu kraj. Komisji dla spraw agrarnych; p. Jedynaka i tow. o zamknięcie granicy dla wywozu paszy; p. Merunowicza i tow. o starostwo w Szczercu i sąd powiatowy w Jaryczowie nowym; p. Senyka i tow. w sprawie służbowej pragmatyki dla nauczycieli ludowych; p. Krysowatego i tow. o sól kamienną dla gmin pow. zabarskiego; p. Kurowca i tow. o oznaczenie powiatowej drogi I. kl. z Kałusza do Jasienia za krajową, oraz w sprawie kursów dla pisarzy gminnych; p. Hańczakowskiego i tow. w sprawie klęski elementarnej w gminach powiatu turczańskiego; p. Tracza i tow. w sprawie wyłączenia z pod egzekucyi potrzebnych właściciom do egzystencji majątku i ograniczenia prawa zastawu na nieruchomościach dla pretensyi do 50 koron.

Interpelacje do Rządu wnieśli: p. Adam i tow. w sprawie pomieszczenia II. szkoły realnej we Lwowie; p. Tracz i tow. w sprawie spławiania drzewa na Czeremoszu czarnym; p. Kurowiec i tow. w sprawie rzekomego prześladowania właścicieli gminy Jużan przez zarząd dóbr skarbowych w Petrance; p. Oleśnicki i tow. w sprawie rozwiązania rady gminnej w Toporowie (pow. brodzki), w sprawie wyborów do rady gminnej w Romanowie (pow. hobrecki), w sprawie interpretowania przez starostwa ustawy o policyi drogowej, w sprawie wyborów do rady gminnej w Łahodowie (pow. przemyslański); p. Tracz i tow. w sprawie napisu na gimnazjum akademickim we Lwowie; p. Makuch i tow. (do Rządu i Wydziału krajowego) w sprawie gospodarki miejskiej w Tłumaczu; p. Hańczakowski i tow. w sprawie wstrzymania egzekucyi załączonych podatków w powiatach nawiedzonych przez klęski elementarne p. Staruch i tow. w sprawie nieposzanowania ruskich świąt przez galicyjskie władze; p. Lewicki i tow. w sprawie krwawego zajścia na ul. Brajorowskiej we Lwowie w dniu 27 września b. r.; p. Battaglia i tow. w sprawie rozruchów ulicznych we Lwowie w dniu 27 b. m.

Na tem o godzinie 12 minut 45 po południu zamknął J.E. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie najwyższego upoważnienia w porozumieniu z Ministerstwem kolei i skarbu udzieliło właścicielowi dóbr Andrzejowi ks. Lubomirskiemu pozwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnych z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło ich statuty pod firmą: Kolej lokalna Przeworsk-Dynów i Kolej lokalna Tarnów-Szczeczin.

== *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyę ustawy o kredycie dodatkowym do preliminarza budżetowego na r. 1908, celem polepszenia bytu pewnych kategorii służby państwowej.

== Królestwo hiszpańscy zawitają wkrótce, jak wiadomo, do Budapesztu. Królowa-wdowa hiszpańska przybyła dnia 28 b. m. do Wiednia powitana na dworcu przez Najd. Arcyks. Rainera i Arcyksiężną Izabelę z córkami ambasadora hiszpańskiego. Królowa-wdowa zamieszkała w pałacu Najd. Arc. Rainera.

Tegoż dnia przybyli hiszpańscy królewscy do Monachium, gdzie ich podejmował uroczyste księżę regent Luitpold.

Program przyjęcia królestwa w Wiedniu jest już ustalony. Król i królowa przybędą do Budapesztu dnia 1 października o godz. 3 po południu, a odjadą w sobotę, dnia 3 października o godz. 4 po południu z dworca Zachodniego do Dreżna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 września. (Tel. pryw.) Dziś przed trybunałem przysięgłych rozpo-

częła się rozprawa przeciw Zdzisławowi Maryanowi Rudnickiemu, b. oficyantowi w urzędzie pocztowym na tutejszym dworcu kolejowym, obwinionemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Według aktu oskarżenia, Rudnicki przywłaszczył sobie próbki towarowe i zdierał znaczki pocztowe z listów.

Podczas rewizyi znaleziono u niego 4 listy amerykańskie. Obwiniony przyznaje się częściowo do winy. Wyrok zapadnie dziś w południe.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 30 września. Prognoza na 1 października. W Galicji wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, powoli lepiej, piękna pogoda.

Wiedeń, 30 września. Najd. Arcyksięże Franciszek Ferdynand, jako Kierownik tegorocznych manewrów na Węgrzech, wystosował do ochotniczego korpusu automobilistów Pismo Odrębne z podziękowaniem za ofiarę, a zarazem wyraził przekonanie, że austriacki ochotniczy korpus automobilistów w razie wydarzających się wypadków również złoży dowody swej ofiarności i poświęcenia.

Wiedeń, 30 września. PP. Ministrowie dr. Fiedler i Prade. wyjechali wczoraj wieczorem do Pragi.

Wiedeń, 30 września. Dziennik rozporządzeń obrony krajowej ogłasza postanowienie organizacyjne dla austriackiego oficerskiego korpusu motorowego.

Tryest, 30 września. Dziś w sposób uroczysty odbyło się spuszczenie na wodę okrętu wojennego „Arcyks. Franciszek Ferdynand“.

Poznań, 30 września. (Tel. pryw.). Z powodu koronacyi obrazu Matki Boskiej w Krakowie zamieściła hakatystyczna *Tägliche Rundschau* zjadliwy artykuł, w którym przekreśla przemówienie ks. Biskupa Bandurskiego, wygłoszone przy tej sposobności, nazywa je politycznem, kładzie w usta ks. Biskupa słowa, których nie wypowiedział i wyrzucając kilka zdań pojedynczych z całości, konstruuje polityczne przemówienie podburzające treści. „Hakatyści i Wszecchniemcy — pisze z tego powodu *Dziennik Poznański* — rozciągają już stałą kontrolę nawet nad biskupami katolickimi po za granicami Niemiec i nie pomijają żadnej sposobności, aby naród niemiecki burzył i przeciw nam buntować“.

Turyn, 30 września. Ministrowie Tittoni i Izwolski, oraz ambasador rosyjski Murawiew odjechali ztąd do Desio. Dziś obaj ministrowie udają się do Racconigi, gdzie przyjmie ich król Wiktor Emanuel.

Bukareszt, 30 września. *Agencja rumuńska* zaprzecza niepokojącym pogłoskom, rozgłaszanym przez dzienniki, o złym stanie zdrowia króla Karola.

Sofia, 30 września. Powrót prezydenta gabinetu Malinowa utwierdził rząd bułgarski w przekonaniu, że ks. Ferdynand w zupełności pochwalił stanowisko, zajęte przez rząd bułgarski w sprawie kolei Orientalnej.

Konstantynopol, 30 września. Czarnogórski zastępca wniósł wczoraj u Porty żądanie ustanowienia mieszanej komisji celem uregulowania afery w Yezeso, grożąc w przeciwnym razie wybuchem konfliktu.

Pekin, 30 września. W miejscowości Coneyo zmarło 500 ludzi na dżumę.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 30 września. (Tel. pryw.) Onegdaj w lokalu Stowarzyszenia techników odbywało się zebranie około 30 osób, urządzone przez kilku bawiących w Warszawie posłów, celem narad nad sprawami, mającemi związek z nadchodzącą kadencją Dumy państwowej. Wkrótce po rozpoczęciu obrad weszła policja i wszystkich aresztowała. Sześciu posłów, będących w sali, uwolniono bezzwłocznie, pozostałych zatrzymano i dokonano przy nich rewizyi osobistej, tudzież rewizyi sali. Po sprawdzeniu tożsamości osób i doraźnem przesłuchaniu zamieszanych, wszystkich uwolniono.

Petersburg, 30 września. (Tel. pryw.) Otrzymano tu wiadomość z Rzymu, że Papież prowadzi z rządem rosyjskim rokowania w sprawie utworzenia nuncjatury papieskiej w Petersburgu.

Petersburg, 30 września. W ostatniej dobie do wczoraj po południu zachorowało na cholera 222 osób, a umarło 98. Liczba chorych wynosi 1833.

Petersburg, 30 września. W prowincjach nadbałtyckich zniesiono stan wojenny, a zaprowadzono stan wzmożonej ochrony.

Moskwa, 30 września. (Tel. pryw.) Grono profesorów Uniwersytetu moskiewskiego z ks. Trubackim na czele, z inicjatywą stronnictwa odrodzenia pokojowego, opracowuje projekt nowej ustawy uniwersyteckiej. Projekt ten wniesiony będzie w Dumie na początku sesyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

pod
„Wozem Drzymały“
otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

NADESLANE.

Docent dentystyki
Dr. Teodor Bohosiewicz
ordynuje jak zwykle Jagiellońska 7.

Podziękowanie.

Księdzu kanonikowi prałatowi Lenkie-
wiczowi, oraz wszystkim kolegom i znajomym
zmarłego ś. p. e. k. lustratora domen
i lasów składamy „Bóg zapłać“.
Stryj i ciotka Lipińscy.

Zwijam mój zimowy zakład leczniczy na LIDO
z powodu zaszłej zmiany własności
Dr. Henryk Ebers.

Zawiadamiam uprzejmie moich P. T.
odbiorców, że przy ul. Kopernika nie prowadzę za-
danej filii ani spółki i proszę wszelkie łaskawe zle-
cenia adresować pod firmą **SCHUSTER i TOCZYSKI**
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5. Ceny kółder i mate-
riaków, jak dawniej możliwie niskie. Z poważaniem
Józef Schuster. Teraz Schuster i Toczyński, skład
mebli, pościeli i dywanów Lwów, Trzeciego Maja 5.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:
Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie
en culotte rouge, Les Modes, Femina,
Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout,
Fantasie.

WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny). Nowoje
Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija
Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Cassell's Ma-
gazine, Munsey Magazine, Ainslee
Magazine, Everybody Magazine,
Smart Set.

Sokołowski

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Bieliznę szyję najstaranniej.
Całe wyprawy wykonuję akuracie. Teatralna 5.
Z poważaniem **MARYA.**

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu
przeniósł swe biura
do **LOKALU**
obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

Do najęcia

ul. Asnyka Nr. 7,
Parter
1 pokój kawalerski z osobnym
wchodem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 września 1908.

Hotel George'a.

PP. M. Bajerska z Horodyszczy, L. Le-
dochowski z Podola, br. S. Findeisen z Ty-
czyna, br. A. Brunicki z Lubienia, H. Kar-
czewski z Morańcy.

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. dr. A. Borzamski ze Sarnek, F.
Sobol ze Zbaraża.

Hotel Europejski.

PP. B. Ujejski z Sewerynki, K. Wy-
socki z Ostobuża.

Hotel Sans-souci.

PP. W. Gniewosz z Potoka złotego, H.
S. tkiewicz z Kołomyi.

Hotel pod Trzema Koronami.

PP. L. Połozynowicz z Baśni, M. Ma-
ryński z Krakowa.

Hotel Victoria.

P. T. Madej ze Stryja.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 września

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 zł. (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200
zł. w a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor..

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w a. wyl. z 10 pr.
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.
" kra. 4 1/2 pr. " los w 51 l.
" 4 pr. " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierw-
sza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.
los w 4 1/2 lat.
4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w a.
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w a.
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)
" " 4 1/2 pr. (3 em.)
" " 4 pr. (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4 pr.
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.
z roku 1893.
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.
4 konwenz.

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski.
20 frankówka.
100 rubli rosyjskich srebrnych
" papierowych
100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 września 1908.

A. Ogólny dług państwa.
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad.
styczeń-lipiec.
Jednolity dług państwa w srebrze
lut-y-sierpień.
kwiecień-październik.

płaca
żądają
walutą koron.
K h K h
567 — 574 —
460 — 410 —
552 — 565 —
350 — 400 —
110 — 110 70
99 20 99 90
93 60 94 30
100 — 100 70
93 70 94 41
97 — — —
97 — — —
93 10 94 30
97 50 98 20
101 — 101 70
— — —
100 — 100 70
93 70 94 40
93 70 94 40
95 30 96 —
91 80 92 50
93 69 94 30
103 — 110 —
11 30 11 35
19 04 19 20
250 50 252 50
251 50 253 50
117 — 117 40

Koronowa waluta. płaca
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.
" 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.
" 1860 po 100 zł. 4 pr.
" 1864 po 100 zł. 4 pr.
" 1864 po 50 zł. 4 pr.
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa
reprezentowanych krajów koronnych).**
Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.
Kol. Arcy. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.
5 1/2 pr. (ostemp. akcje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za
100 zł. 5 1/2 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcje)
Kol. Arcy. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr.
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400
kor. 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1886, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr. (sr.)
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1888, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1891, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1893, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1904, 4 pr.
Kol. bukow. i lokalnej za 400
kor. 4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku
1894 4 pr.
Kol. Arcy. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.
" w wal. kor. 4 pr.
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" 50 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta. płaca
E. Oblężenie indemnizacyjne.
Kroacyi i Sławonii.
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los
za 200 kor. 4 pr.
Bukowińskie obl. propinacyjne los
za 100 zł. 5 pr.
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896
4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-
ron) 4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

**G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne
(za 100 zł. Nom.)**

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" 1889 3 pr.
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.
4 pr.
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " " 60 l. 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
" " " 4 pr. los. 41 lat
" " " 4 pr. stara.
Banku "kraj." dla Galicji Lodomerji
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne
Banku krajowego oblig. komun. 3
emisja 42 lat 4 1/2 pr.
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.
" 50 lat w. k. 4 pr.

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa
za 100 zł. nom.**

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i
10.000 m. 4 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884
za 300 zł.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wachod. za 190 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.
" 1890 4 pr.

J. Losy (za sztukę).
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Insubru 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Koronowa waluta. płaca
Palfy 40 zł. m. k.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.
Losy fund. Arcy. Rudolfa 10 zł.
Salma 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).
Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Peszt. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Węg. Banku kredyt. 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Galic. banku hip. 200 zł.
" dla han. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 kor.
" Związku (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.
" akcje zakł. 200 zł.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok.
" 400 kor.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.
Tow. kopalń węgla w Brün 100 zł.
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schodnicy 500 kor.
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.

N. Wokale.
Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków.
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Sawajcarskie banki

O. Waluty.
Dukat cesarski
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta
30-frankówka
20-markówka
Rosyjski półimperyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Ruble.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 24592/08 (8623 1—3)
Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
w Krakowie podaje do wiadomości stron inte-
resowanych, że dnia 22 października 1908
o godz. 10 przed południem odbędzie się
w kancelarii Oddziału straży skarbowej w Pod-
górze rozprawa celem zawarcia solidarnej
ugody względem prawa poboru podatku spo-
żywczego od wina w okręgu poborowym
Podgórze.

Solidarna ugoda zawartą zostanie albo
na rok 1909 bezwarunkowo z milczącym
przedłużeniem na lata 1910 i 1911 albo też
na bezwarunkowy przeciąg 3 lat tj. na czas
od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo po-
boru podatku spożywczego od wina ustana-
wia się na kwotę 3300 kor. słownie trzy ty-
siącę trzysta koron.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 224 z dnia 1 października 1908.

Towarzystwo solidarnej ugody dla po-
boru podatku spożywczego od wina obowią-
zane nadto będzie w myśl ustawy krajowej
z 23 grudnia 1903 l. 146 dz. u. kr. pobierać
30% dodatek krajowy, tudzież uiszczać na
rzecz kraju 30% kwoty ryczałtu rocznego
płaconego z tytułu państwowego podatku od
wina.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
w Krakowie podaje do wiadomości stron inte-
resowanych, że dnia 21 października 1908
o godz. 10 przed południem odbędzie się
w kancelarii Nadzoru c. k. straży skarbowej
w Chrzanowie rozprawa celem zawarcia od-
rębnych solidarnych uгод względem prawa
poboru podatku spożywczego od mięsa i wina
w okręgu poborowym Chrzanów.

Solidarna ugoda zawartą zostanie albo
na rok 1909 bezwarunkowo z milczącym
przedłużeniem na lata 1910 i 1911 albo też
na bezwarunkowy przeciąg 3 lat tj. na czas
od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo po-
boru podatku spożywczego od mięsa ustana-
wia się na kwotę 22.500 kor. słownie dwa-
dzieściadwutysiąc pięćset koron, zaś za pra-
wo poboru podatku spożywczego od wina na
3000 kor. słownie trzy tysiące koron.

Towarzystwo solidarnej ugody dla po-
boru podatku spożywczego od wina obowią-
zana nadto w myśl ustawy krajowej
z 23 grudnia 1903 l. 146 dz. u. kr. pobie-
rać 30% dodatek krajowy, tudzież uiszczać
na rzecz kraju 30% kwoty ryczałtu rocznego
płaconego z tytułu państwowego podatku od
wina.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 24 września 1908.

L. 29374/08 (8652 1—3)

Obwieszczenie licytacji.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w
Samborze podaje niniejszem do powszechnej
wiadomości, że przez publiczną licytację wy-
dzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego

od mięsa w okręgu dzierżawnym Komarno,
w którego skład wchodzi miejscowości: An-
dryanów, Buczały, Bereziec, Czułowice, Ho-
łodówka, Horozanna wielka i mała, Koniu-
szki tuligłowskie i królewskie, Kataryniec-
Kołodruba, Kawczyce, Małpa, Nowawies, No-
wosiółki oparskie, Pohorec, Podolec, Pod-
zwierzyniec, Powarchów, Porzecze zadworne,
Rumno, Ryczehów, Susułów, Tatarynów,
Tuligłowy, Lipie górne i dolne, Herman,
Litewka, Herbuta, Zubrzyce, Krukowice, Ja-
sionów, Ostrów pohorecki, Podwysokie, Po-
rycze gruntowe, Saska dominikalna, Koszarki,
Chłopy, Jakimczyce, Klieko, Mosty, Swiniu-
sza, Terszaków i Komarno w powiecie ko-
marniańskiego urzędu podatkowego, na prze-
ciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1 stycznia
1909 do końca grudnia 1912 pod następują-
cymi warunkami:

1. Licytacja odbędzie się dnia 26 pa-
ździernika 1908 o godzinie 9 rano w c. k.
Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, a
gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła,
w późniejszym czasie, który oznaczy się pó-
.

źniej i poda się do wiadomości przy licytacji.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 9154 kor.

Pisemne oferty należy wnieść opieczetowane przed licytacją do naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze do 9 godz. rano dnia 26 października 1908, a skoro ustna licytacja się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone o godzinie 10 przed południem.

Gdy się już rozpocznie otwieranie pisemnych ofert, przyczem oferenci mogą być obecnymi nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaje więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacji pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczane.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Sambor, dnia 24 września 1908.

L. 17.105/08

(8586 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg trzech lat 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo albo na jeden rok 1909 z milczącym przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1910 i 1911 lub też tylko na rok 1909.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p., a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przegladnąć przed licytacją w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu i w tutejszo okręgowych Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kowertach opieczetowanych i należycie zaadresowanych, z podaniem przedmiotu dzierżawy na kopercie należy wnieść najpóźniej do godziny 9 rano dnia 7 października 1908 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacje należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisany druk w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Dz. rozp. Nr. 111 ex 1903), który jest do nabycia w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym.

Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierżawy niewygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadeży nie przyjmuje się. Konkretalne nadeży ustne jak i pisemne są wykluczone.

| Liczba porządkowa | Nazwa okręgu dzierżawnego | Przedmiot dzierżawy | Oznaczenie klasy względnie taryfy | Cena wywołania na jeden rok | | Wadyum wynosi | Licytacja ustna odbędzie się | | Uwaga |
|-------------------|---------------------------|------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------|------|---------------------------|--|---|-------|
| | | | | Kor. | Kor. | | w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego | dnia o godzinie | |
| 1 | Grodzisko | Podatek konsumcyjny od mięsa | III. | 1300 | 130 | w Jarosławiu, biuro Nr. 2 | 7 października 1908 od godz. 9 rano do 12 w południe | Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl § 2 ustawy kraj. z 23 grudnia 1903 Dz. u. kr. 146 pobierać podatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo jak długo ten dodatek istnieje będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego. | |
| 2 | Kańczuga | | | 8400 | 840 | | | | |
| 3 | Leżajsk | | | 5500 | 550 | | | | |
| 4 | Łańcut | | | 12456 | 1246 | | | | |
| 5 | Przeworsk | Podatek konsumcyjny od wina | taryfa C. | 800 | 80 | | | | |

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

W Jarosławiu, dnia 22 września 1908.

L. 2871/08.

(8645 2—3)

Ogłoszenie.

W c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy odbędzie się 24 października b. r. o godzinie 10 przed południem licytacja za pomocą pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy: 80 m³ miękkiego drzewa opałowego, 3900 m³ 10.200 desek różnych wymiarów, na rok 1909 ewentualnie na rok 1910. Blizsze warunki do przejrzania na miejscu.

L. 21.593/08

(8587 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, od 1 stycznia 1909 począwszy na okres lat 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo, względnie na lata 1909 i 1910 z warunkowym przedłużeniem na rok 1911 albo na rok 1909 z milczącym przedłużeniem na lata 1910 i 1911, a mianowicie w okręgach dzierżawnych:

1. Brzeżany z ceną wywołania 23.066 kor. 98 hal.

2. Bursztyn z ceną wywołania 7436 kor. 72 hal.

3. Gliniany z ceną wywołania 6070 kor 50 hal., ogłasza c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytację w drodze ustnych nadeży i pisemnych ofert.

Licytacja odbędzie się 14 października 1908 od 10 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty zawierające wadyum

w wysokości 10% ceny wywołania należy wnieść opieczetowane do 14 października 1908 godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach i wyraźnym uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 18 września 1908.

L. cz. E. 1372/8 (4)

(8580 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się w licytacji realności obj. lwh. 335 gm. Rożnów Herscha Baumwolla Mojżesza własnej, składającej się z nowego domu mieszkalnego o 4 pokojach i kuchni, zabudowań gospodarskich i 3 ha. 80 ar. 45 m.² pola ornego wraz z przynależnościami, składającymi się z 75 sztuk szczep.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.177 kor. 42 hal., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 9551 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 9 września 1908.

(8707 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek, 5 października 1908 od 10 do 12 godz.: wódki, wina, skóry, obuwie, bawełna i hafty.

Wtorek, 6 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Środa, 7 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian i maszyna do szycia.

Czwartek, 8 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i różne książki.

Piątek, 9 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, gramofon i towary bławatne.

Sobota, 10 października 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 września 1908.

L. cz. E. 100/8 (22)

(8671 1—3)

Edyktem licytacyjnym z dnia 17 lipca 1908 l. cz. E. XVII 100/8 (17) wyznaczony na dzień 5 października 1908 termin licytacyjny do sprzedaży 1/3 części realności l. 7³ we Lwowie przy placu Rzeźni 1. 7 ul. Cebulnej 1. 9 lwh. Od. III. dr. ks. gr. gm. m. Lwowa do Freidy Jides 2 im. z Reitzesów Finkel należące odwołuje się i licytacja 1/3 części wyżej oznaczonej realności odbędzie się dnia 2 listopada 1908 godz. 10 przed południem w sali Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I., Oddział XVII. Lwów, dnia 12 września 1908.

Do i. Nam. 124.896 VII. b.

(8643 1—2)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy i zmontowania zaankrowań żelaznych dla założenia ich we filarach brzegowych mostu III. na Wiśle między Krakowem a Podgórzem w wadze 4672 kg. odbędzie się dnia 14 października 1908 o godzinie 12 w południe w Departamencie budowy dróg i mostów c. k. Namiestnictwa we Lwowie publiczną licytacją ofertową.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzane we wspomnianym Departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne, opieczetowane, zaopatrzone na kopercie napisem „oferta“ ostemplowane marką na 1 kor. mają być wniesione albo przed terminem do c. k. Namiestnictwa we Lwowie albo najpóźniej w dniu licytacji do godziny 12 w południe w południe w pomieszczeniu Departamentu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 22 września 1908.

10.559/8

(8655 1—3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy młewa i kasz tudzież fasoli i grochu dla domów więziennych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach, oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu na rok 1909 rozpisuje się licytację w drodze ofert pisemnych na następujące produkty spożywcze:

mąka pszenna Nr. 3 około 755 kg.;
mąka pszenna Nr. 4 około 4225 kg.;
mąka pszenna Nr. 5 około 3500 kg.;
mąka pszenna Nr. 6 około 30.000 kg.;
mąka pszenna Nr. 7 około 3900 kg.;
mąka pszenna Nr. 8 około 16.200 kg.;
mąka żytna razowa około 41.000 kg.;
mąka żytna Nr. 1 około 30.000 kg.;
mąka żytna Nr. 3 około 50.000 kor.;
pęczak około 14.420 kg.;
otrebę żytną około 500 kg.;
grysk pszenny około 4275 kg.;
kasza jęczmienna (siekanica) około 11.905 kg.;

kasza jaglana około 5.745 kg.;

ryż około 3065 kg.;

fasola około 25.980 kg.;

groch około 22.300 kg.;

kukurudza mielona około 2.300 kg.;

kasza tatarszana około 2.300 kg.

Produkty powyższe mają być dostarczone do stacji kolejowych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne Zakłady więzienne — na wszystkie lub pewne gatunki artykułów spożywczych — marką stempłową na 1908 do godziny 12 w południe do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Blizsze warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie lub też przejrzane w Dyrekcji kancelarii sądu krajowego wyższego w Krakowie, w Prezydiach sądów obwodowych w Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz w Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu — wreszcie w Izbie handlowej, w hali zbożowej w Krakowie i w centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 24 września 1908.

(8667 1—3)

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

G. D. Z. 22.553 ex 1908/VI.

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung von Näh- und Packspagat für das Jahr 1909, eventuell für die Jahre 1909 und 1910, eventuell 1909, 1910 und 1911, die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 1 K. per. Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Kasse über den Erlag eines 10% Vadiums belegte Offerte, welche auf der Aussenseite des verschlossenen Kouverts mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Seilerwaren“ versehen sein müssen, sind bis längstens 12 Oktober 1908 mittags bei der genannten k. k. Generaldirektion einzubringen.

Die zu liefernden Bedarfsmengen, die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel und die sonstigen Lieferungsbedingungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei allen Tabakfabriken zur Einsicht aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 10 September 1908.

L. cz. E. 2178/8 (4)

(8663)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1908 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności lwh. 258, 1512 i 1514 gminy Potylicz Michała Hrycaka własnych.

Cena szacunkowa wynosi 6090 kor. 24 hal., a najniższa oferta 4060 kor. 24 hal.

Wszelkie prawa osób trzecich odnośnie do tych nieruchomości należy zgłosić tu najpóźniej w dniu licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 9 września 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 238/8 (2)

(8554 3—3)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Dombek i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez zakład kredytowy pozew o 410 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na 2 października 1908 godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Ignacego Dombek a, ustanawia się pana dra Auerbacha, adw. kraj. w Podwoleczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwoleczyska, dnia 18 września 1908.

Prez. 3704 (18 P/8)

(8592 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej z dniem 23 listopada 1908 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1908 przy tutejszym Sądzie obwodowym Przewodniczącym Sąd przysięgłych dr. Adolfa Sahanka, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Joachima Łysia, Radcę wyższego Sądu krajowego Aleksiewicza, oraz Radców Sądu krajowego Józefa Lechickiego, Józefa Karanowicza, dr. Bohdana Krynickiego, Teofila Glietowicza i Jana Schneidra.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Stanisławów, dnia 23 września 1908.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 20. do 27. września 1908.

| Epizootycya | Powiat | Miejscowość |
|----------------------|---|---|
| Zaraza pyska i racie | Borszczów | Bilcze złote (25 zagr., 2 past.), Dębówka (9 zagr.), Łosiecz gm. i ob. dw. (19 zagr., 2 past.); Mydlniki (16 zagr.); Chodowice z Łęgiem chodowickim (19 zagr., 1 pasza); Myszków ob. dw. (1 zagr.), Nowosiółka kostiukowa gm. i ob. dw. (40 zagr.); |
| | Kraków Stryj Zaleszczyki | |
| Wąglik | Sokal | Żużel (2 zagr.); |
| Nosacizna | Brody Brzeżany Brzozów Horodenka Jarosław Kamionka str. | Kadłubiska (1 zagr.); Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.); Hroszówka ob. dw. (1 zagr.); Wierzbowce ob. dw. (1 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Ostrów ob. dw. (1 zagr.); |
| | | |
| Parchy | Bóbrka Lisko Żydaczów | Hranki (4 zagr.), Turzanowce (4 zagr.); Łupków (1 zagr.); Krupsko (3 zagr.), Wołeniów (3 zagr.); |
| | | |
| Róża świni | Brzesko Brzeżany Dąbrowa Husiatyn Limanowa Rawa ruska Trembowla | Iwkowa (34 zagr.); Krasna (14 zagr.); Hubenice (4 zagr.); Tłusteńskie (2 zagr.); Mstów (3 zagr.); Kamionka wołoska (2 zagr.); Dereniówka (17 zagr.); |
| | | |
| Pomór świni | Biała Borszczów Czortków Husiatyn Stanisławów | Bestwina (14 zagr.), Bestwinka (9 zagr.), Dankowice (2 zagr.), Kaniów stary (4 zagr.); Skowiatyn ob. dw. (4 zagr.); Czortków stary ob. dw. (4 zagr.); Suchostaw (2 zagr.); C. k. Zakład karny (1 zagr.); |
| | | |
| Szelewnica | Sanok Tarnów | Mokre (10 zagr.), Morochów (3 zagr.); Jastrząbka Nowa (3 zagr.); |
| Cholera drobiu | Jasło Kraków | Żmigród nowy (14 zagr.); Giebułtów (2 zagr.); |
| Wścieklizna | Grybów Sokal Tłumacz | Wojnarowa (1 zagr.); Skomorochy (1 zagr.); Neudorf (1 zagr.); |

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 28. września 1908.

L. cz. C. IV. 221/8 (5) (8571 3—3)

E d y k t.

Przeciw Wincentemu recte Karolowi, Franciszkowi Ksaweremu Rojkowskiemu i Maryannie Ozachurskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Stanisławę Sieprawska i sp. pozew o uznanie własności par. bud. 226 i grunt. 223/1 i 223/2 z realności lwh. 80 gm. Bochnia.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. pół do 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Jana Rojkowskiego zarządcę piekarni w Wiśniczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bochnia, dnia 1 września 1908.

L. cz. C. I. 398/8 (1) (8637)

E d y k t.

Przeciw Feśce Pryjmak w Skolinie, której miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do tut. sądu w Krakowie przez Senka vel Semka Pryjmarka w Skolinie pozew o zniesienie współwłasności realności w Skolinie i w Norańcach.

Na podstawie pozwu wyznaczył sąd rozprawę na dzień 7 października 1908, godzina 8 rano.

Celem strzeżenia praw Feśki Pryjmak ustanawia się pana c. k. notariusza Piotra Bugla w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Feśkę Pryjmak w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kraków, dnia 7 września 1908.

L. cz. C. I. 262/8 (1) (8656)

E d y k t.

Przeciw Łukaszczy, Danyli i Katarzynie Kower, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Iwana Kaczora z Paniowie pozew, o uznanie prawa własności połowy realności objętej whl. 110 i 1/4 części realności whl. 109 ks. gr. gm. Puniowiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 3 października 1908, o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Łukasza, Danyli i Katarzyny Kower ustanawia się pana ks. Jana Smolnego w Paniowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mielnica, dnia 4 sierpnia 1908.

L. cz. C. 164/8 (2) (8640)

E d y k t.

Przeciw Maryi Pawłowskiej z Mieja, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Jana i Anielę Paździórów z Miejsca pozew o uznanie prawa własności do części pgr. 127/1 w Miejsu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 października 1908, o godz. 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Tomasza Szymochę z Miejsca kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zator, dnia 24 września 1908.

L. cz. C. IV. 146/8 (1) (8703)

E d y k t.

Przeciw Prociowi Załuckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Wasyla Kieckana w Myszkowie pozew o uznanie prawa własności do realności do realności w Myszkowie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 28 września 1908, o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra. Stoklasę adwokata w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zaleszczyki, dnia 14 września 1908.

L. 101.151/XI (8641)

O b w i e s z c z e n i e.

W rejestrze A) kas zapomogowych, prowadzonym w c. k. Namiestnictwie, została wpisana z dniem 22 września 1908 „Zarejestrowana kasa zapomogowa — Bractwo run-gurskie“ z siedzibą w Słobodzie run-gurskiej.

Celem tej kasy jest wspieranie członków swoich podczas choroby i zabezpieczenie im na wypadek śmierci odpłaty pieniężnej na kosztą pogrzebu.

Jako pierwszy zarząd kasy zapomogowej funkcyonują: Firma braci Friedmanów, Towarzystwo akcyjne „Trzebinia“ przez swego zarządcę i kierownika Fryderyka Rettiga, Aron Rosenkranz, Etel Asderbal, Salomon Luft, Eliaz Baron, Feliks Vincenz, Berl Landner, Mateusz Frużyński, Jan Korwasiecki i Baruch Hofmann w Słobodzie run-gurskiej.

Lwów, dnia 22 września 1908.

L. cz. C. III. 169/8 (1) (8618)

E d y k t.

Przeciw Marcinowi Kociołkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Józefa Dobosza i Katarzynę Łodziana z Radniechów pozew, o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 8 października 1908, o godz. 8 sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Macieja Ziębę w Radziechowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żywiec, dnia 25 września 1908.

L. cz. C. II. 485/8 (1) (8541)

Przeciw Esterze Bodenstein z Jasionki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Chaima Jakóba Guttmana z Jasionki pozew, o zapłacenie 320 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 października 1908, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Estery Bodenstein ustanawia się pana dra. Milleta, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gorlice, dnia 2 września 1908.

L. cz. C. II. 272/8 (2) (8620)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi i Józefie małż. Łodzianom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Annę Mołdysz w Sporyszu pozew, o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 października 1908, o godz. 10 rano Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra. Bogdaniego adwokata w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żywiec, dnia 24 września 1908.

L. cz. C. I. 475/8 (1) (8597)

E d y k t.

Przeciw Annie Gankiewicz przedtem w Tyrawie wołoskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Maryę Gankiewicz pozew o uznanie intabulacji prawa własności do 1/3 części whl. 87 ks. gr. gm. Tyrawa wołoska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę dnia 13 października 1908, godz. 11 rano w tut. sądzie biuro 36.

Celem strzeżenia praw Anny Gankiewicz ustanawia się pana dra. Weidmana adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sanok, dnia 4 września 1908.

L. cz. C. II. 239/8 (1) (8619)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Mieszcza-kowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Wojciecha Mieszcza-ka w Kocierzcu ad Moszczanica pozew, o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 października 1908, o godz. 10 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Flakę w Kocierzcu ad Moszczanica, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żywiec, dnia 24 września 1908.

L. cz. C. II. 516/8 (1) (8659)

Przeciw Franciszkowi Piecuchowi z Bystry, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Pawła Szymczyka z Bystry pozew, o 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 października 1908, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Piecucha ustanawia się pana dra. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gorlice, dnia 9 września 1908.

L. cz. C. 188/8 (2) (8617)

E d y k t.

Przeciw Marcinowi Łackiemu ze Samoklesk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jana Łackiego pozew, o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 9 października 1908, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Marcina Łackiego ustanawia się pana Dębickiego c. k. notariusza w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żmigród, dnia 3 września 1908.

Konkursa.

L. 2013 (8515 3—3)

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, mianowicie w Żabiu i Hrynawie pierwszy okręg obejmuje trzy gminy i tyleż obszarów dworskich jako to: Żabie, Jasienów górny i Krzyworównię o ilości 10986 mieszkańców.

Drugi okręg obejmuje 11 gmin i tyleż obszarów dworskich mianowicie Hrynawia, Uścieryki, Krasnoila, Hołowy, Stebne, Perechestne, Dołhopole, Polanki, Fereskula, Jabłonica i Berwinkowa w ilości 7213 mieszkańców z siedzibą w Hrynawie.

Placy lekarzy okręgowych w Żabiu i w Hrynawie ustanowiono w rocznych kwotach po 1200 koron zaś ryczałty na objazdy po 800 koron.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym we Lwowie mianowicie § 14 rozp. wykonawczego dla ustawy z 2 lutego 1891 dz. ust. rozp. kraj. Nr. 82 oraz z dnia 12 czerwca 1897 dz. ust. kraj. Nr. 36.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej i spełnianie czynności w ambulatorium w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wnieść nalezycie udokumentowane i ostemplowane podanie do Wydziału powiatowego w Kosowie najpóźniej w dniu 25 października 1908 i wykazać, że posiada następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austriackiego, 2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

- 3) dowody znajomości leczenia chorób skórnych i wenerycznych,
4) nieskazitelny charakter,
5) znajomość języków krajowych.
6) praktykę najmniej dwuletnią, w zawodzie lekarskim,
7) nie przekroczony wiek 40 lat,
8) dostateczną fizyczną zdolność.

Podania nie udokumentowane lub po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Pierwszeństwo do otrzymania posady będą mieli kandydaci, którzy wykazali się dłuższą praktyką szpitalną na oddziale chorób skórnych i wenerycznych; posady te na razie zostaną nadane prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kosów, dnia 17 września 1908.

Do l. 92262/08 (8585 2—3)

K o n k u r s .

W obrebie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu, jest do obsadzenia jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII klasie rangi, tudzież dwie posady adjunktów technicznej kontroli skarbowej w X klasie rangi, z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności kompetenci ubiegający się o posadę w VII klasie rangi mają także wykazać, że złożyli egzamin przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9 kwietnia 1898, l. 13373 (dz. rozp. Nr. 55) dla urzędników technicznej kontroli skarbowej.

Podania wnosić należy w przeciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.
C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 14 września 1908.

Do l. 92262/08 (8585 2—3)

K o n k u r s .

W obrebie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu, są do obsadzenia dwie posady asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadowolniającej służby za kontraktem, zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI klasie rangi.

Asystenci technicznej kontroli skarbowej, przyjęci prowizorycznie za kontraktem służbowym, pobierać będą pobory urzędników państwowych XI klasy rangi (płace i dodatki aktywality), a w razie przeniesienia do stałego dozoru przedsiębiorstwa podlegającego kontroli skarbowej, przez czas użycia w tej służbie, także roczny ryczałt, który będzie wynosił najmniej 500 kor., a najwyżej 800 koron.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

- 1) obywatelstwo austriackie,
- 2) nieposzlakowany charakter,
- 3) nieprzekroczony 40 rok życia,
- 4) dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
- 5) dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austriackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacją „uzdolniony“ i

6) co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafinerii olejów mineralnych, browarów, gorzeli lub cukowni.

Ubiegający się o te posady mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 14 września 1908.

L. 986/908 (prez.) (8476 3—3)

K o n k u r s .

Prezydium Magistratu król. stoł. m. Lwowa, rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady lekarzy miejskich w X. randze etatu urzędników miejskich z płacą roczną 2200 koron, dodatkiem aktywnym 768 koron, prawem do trzech trzyletnich, a 200 koron i ryczałtem na fiakry 300 koron rocznie.

Posady powyższe nadane będą prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie nienagannnej służby nastąpi stabilizacja.

Ubiegający się o te posady winni wnieść należycie ostateczne i udokumentowane podania do protokołu podawczego Prezydium Magistratu w terminie do 6 października 1908 oraz wykazać ze, 1) nie przekroczyli 40go, roku życia, 2) są obywatelami państwa austr., 3) posiadają dyplom doktora medycyny, 4) najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim, 5) posiadają znajomość języków krajowych, nadto winni przedłożyć, 6) świadectwo ze złożonego egzaminu fizycznego z pomyślnym skutkiem i 7) świadectwo moralności.

Prezydium Magistratu król. stoł. m.
Lwów, dnia 17 września 1908.

Doniesienia prywatne.

KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

| Pociąg | | | Pociąg | | |
|--------------------|-------|--|--------------------|-------|--|
| posp. | osob. | | posp. | osob. | |
| przych. | o g. | | odeh. | o g. | |
| Do Lwowa | | | Z Lwowa | | |
| Na dworzec główny: | | | Z dworca głównego: | | |
| 12:20 | — | z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. | 12:45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. |
| 2:30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. | 2:50 | — | do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 5:40 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. | — | 3:50 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa. |
| — | 5:50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 6:00 | do Sambora, Sianek, Csap. |
| — | 7:10 | z Rawy ruskiej, Sokala. | — | 6:10 | do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydzaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| — | 7:20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. | — | 6:14 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 7:25 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). | — | 6:20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 7:29 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza. | — | 6:40 | do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.). |
| — | 8:00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. | — | 6:40 | do Jaworowa. |
| — | 8:07 | z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. | — | 6:58 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia. |
| — | 8:26 | z Jaworowa. | — | 7:30 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki. |
| 8:55 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. | — | 8:40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| — | 9:50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 9:05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). |
| — | 10:20 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező. | — | 9:10 | do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca). |
| — | 10:30 | z Sianek, Sambora. | — | 9:35 | do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 11:43 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny. | — | 10:40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 12:00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. | — | 11:05 | do Bełżca, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 12:40 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. | — | 2:16 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| — | 1:10 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa. | — | 2:23 | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania. |
| 1:30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl). | — | 2:25 | do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza. |
| — | 2:00 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. | — | 2:40 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| 2:05 | — | z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. | — | 2:45 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.). |
| 2:15 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. | — | 3:30 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 3:50 | z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobyca, Borysławia. | — | 4:00 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 4:50 | z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. | — | 6:03 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| — | 5:00 | z Jaworowa. | — | 6:12 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia. |
| — | 5:45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 6:30 | do Jaworowa. |
| — | 5:40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. | — | 6:42 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza. |
| — | 5:57 | z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. | 7:00 | — | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów). |
| 6:40 | — | z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca). | — | 7:10 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| 8:40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 7:35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.). |
| — | 9:10 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap. | — | 7:45 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 9:30 | z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. | — | 10:38 | do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9:50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 10:45 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 10:05 | z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.). | — | 11:10 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 10:30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. | — | 11:15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11:00 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny. | — | 11:25 | do Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny. |

Pociągi lokalne.

| | |
|---|--|
| Z Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8:15 rano 8:20 wieczór, w niedzielę i święta rz. kat. 3:27 po południu i 9:35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8:15 rano, 3:27 po połud., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedzielę i rz. k. święta 1:45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8:15 rano, 3:27 i 5:30 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedzielę i rz. k. święta 10:05 przed połud. i 1:46 po południu. | Do Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7:20 rano, 3:45 po południu, w niedzielę i rz. k. święta 2:30 południu i 8:34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7:21 rano, 2:30 i 3:45 po poł., 8:34 wieczór w niedzielę i rz. kat. święta 12:41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7:21 rano, 2:30, 3:45 i 5:50 po poł., 8:34 wieczór, w niedzielę i rz. k. święta 9:00 przed poł., 12:41 po poł. |
| Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1:15 po połudn. i 9:25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedzielę i rz. k. święta) 10:10 wieczór. | Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedzieli). |
| Ze Szczercza od 28 maja do 13 września wł. w niedzielę i rz. k. święta o 9:58 wieczór. | Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9:15 przed połudn., i 3:35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedzielę i rz. k. święta) 1:35 po połudn. |
| Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedzielę i rz. k. święta o 11:45 wieczór. | Do Szczercza 10:35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedzielę i rz. kat. święta). |
| | Do Lubienia 2:15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedzielę i rz. kat. święta). |

| Na dworzec „Podzamecze“: | | | Z dworca „Podzamecze“: | | |
|--------------------------|-------|--|------------------------|-------|--|
| — | 7:01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. | — | 6:35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 11:40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. | — | 11:02 | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 2:00 | — | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. | 2:31 | — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 5:15 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. | — | 8:08 | Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10:12 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. | — | 11:32 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziału biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasińskich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednie od godziny 8j rano do 3 po południu, w niedzielę i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1909 im öffentlichen Offertwege vergeben und zwar:

- 1. Diverse Beleuchtungs- Putz- und Dichtungsmaterialien (exkl. Petroleum u. Öle).
- 2. Posamentier- und Schnittwaren.
- 3. Seilerwaren.
- 4. Kautschukwaren.
- 5. Lederwaren.
- 6. Glaswaren.
- 7. Bürstenbinderwaren u. Pinsel.
- 8. Dextrin.
- 9. Spiritus.
- 10. Inventargegenstände u. zw.: Möbeln.

Die der Lieferugs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen dann die Offertformularen, welche zur Verfassung der Offerte benutzt werden müssen und welche die näheren Angaben über die Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. öster. Staatsbahnen inklusive aller Spesen zu notiren.

Die Offerte sind sammt den etweigen Beilagen per Bogen mit je 1 K. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung verschiedener Materialien“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, längstens 25. Oktober 1. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die nach den näheren Bestimmungen des Offertsformulars vorzulegenden Qualitäts-Muster sind separat verpackt, franko aller Spesen, in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Menge an die k. k. Material-Magazins-Leitung in Lemberg, unter Berufung auf das Offert, einzusenden.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 26. Oktober 1. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden commissionellen Offert Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Staatsbahn-Direktion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Theiles desselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Offerenten bleiben mit Ihren Anboten durch sechs Wochen vom Schlusse des Offerteinreichungstermines gerechnet, im Worte. Die k. k. Staatsbahndirektion ist berechtigt die angegebenen Liefermengen während der Lieferzeit um 15% zu erhöhen oder vermindern.

Lemberg, am 1. Oktober 1908.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych w Krakowie.

do L. 74.062/IV.

Rozpisanie dostawy.

Na rok 1909 rozdana zostanie w drodze ofertowej dostawa następujących materyałów, a mianowicie:

- 1. Materyały do oświetlania, czyszczenia i uszczelnienia (knoty z bawełny i wełny owczej, pochodnie, wełna etc.
- Do łożysk osiowych i do czyszczenia, konopie, asbest i ściierki, jakoteż poduszki do łożysk z bawełny i wełny owczej.
- 2. Towary bławatne oraz cerata.
- 3. Wyroby szmuklerskie.
- 4. Wyroby powroźnicze (także włosien i trawa morska, węże parciane i pasy etc.).
- 5. Wyroby kauczukowe.
- 6. Wyroby skórzane.
- 7. Wyroby szczotkarskie i pędzle.
- 8. Wyroby ze szkła.
- 9. Spirytus denaturowany i dekstryna.

Ogólne i szczegółowe warunki, mające służyć za podstawę przy wykonaniu powyższej dostawy, jakoteż formularze ofert zawierające bliższe szczegóły co do potrzebnej ilości i co do rozmiarów, można przeglądać w biurze, oddziału IV. podpisanej c. k. Dyrekeyi kolei państwowych i zgłaszać się po nie ustnie lub pisemnie, dołączając markę pocztową na opłatę przesyłki.

Oferty wnosić można tylko na przeznaczonym do tego i należyście ostemplowanym formularzu i to na każdą grupę materyałów osobno w kopertach zaopatrzonych odpowiednim napisem jak naprzykład: „Oferta na dostawę materyałów do oświetlenia, czyszczenia i uszczelnienia“ do c. k. Dyrekeyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 25 października 1908.

Ceny materyałów należy podać z doliczeniem opakowania i innych kosztów i z dostarczeniem franko do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych, również należy wymienić proveniencyę materyałów.

Do ocenienia jakości oferowanych materyałów należy równocześnie z ofertą nadesłać próbki w osobnem opakowaniu opłatnie, a to w ilości wystarczającej do wykonania prób w 2 egzemplarzach.

Wymienionych powyżej materyałów dostarczać będą dostawcy w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień w czasie od 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1909.

Każdy offerent jest obowiązany przez 6 tygodni licząc od dnia ostatecznego terminu przeznaczonego do wnoszenia ofert pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 26 października b. r. o godz. 10 przed południem.

C. k. Dyrekeyi kolei państwowych wolno przyjąć poszczególne oferty na całą ilość oferowanego materyału lub też tylko na część tego materyału, wolno jej także oferty wcale nie uwzględnić i wymieniona władza ma również prawo zażądać podwyższenia lub obniżenia umówionej ilości przy artykułach pod pozycjami 2. i 5. o 10% (wyraźnie dziesięć od sta), przy artykułach pod pozycją 1, 3, 4, 6, 7, 8, 9 o 15% (wyraźnie piętnaście od sta) bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.

Po otrzymaniu uwadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże ma offerent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 10% wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wyplat jest upoważniona.

Przelewania praw i obowiązków, wynikłych z umowy na dostawę powyższych materyałów może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekeyi kolei państwowych.

Oferty wniesione w powyż wymienionym terminie albo też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione, również mogą być odrzuconemi oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego celu formularza.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych.

Kraków, dnia 11 września 1908.

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1909 rozpisuje się dostawa następujących materyałów i wyrobów:

- 1. rozmaitych materyałów do oświetlania, czyszczenia i uszczelniania (z wyjątkiem nafty i olejów).
- 2. wyrobów szmuklerskich i tkackich.
- 3. wyrobów powroźniczych.
- 4. wyrobów z kauczuku.
- 5. skór.
- 6. wyrobów szklanych.
- 7. wyrobów szczotkarskich i pendzli.
- 8. dekstryny.
- 9. spirytusu.
- 10. inwentarza a mianowicie: mebli.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy obowiązujące przy uskututecznienu dostawy, tudzież formularze, które w razie potrzeby bezwarunkowo do sporządzenia oferty użyte być muszą można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekeyi kolei państwowej za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane dotyczące się zapotrzebowanych materyałów i ich ilości.

Ceny żądane mają być podane opłatnie na jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Oferty i załączniki marką po 1 koronie na każdym arkuszu ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę różnych materyałów“ wniesić należy do c. k. Dyrekeyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 25. października b. r. do godz. 12 w południe.

Wzory oferowanych materyałów przysłać należy do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie, stosownie do bliższych postanowień zawartych w formularzach ofert, w osobnem opakowaniu franko i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach z powołaniem się na wniesioną ofertę.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 26. października o godz. 10 przed południem.

Podpisanej c. k. Dyrekeyi kolei państwowej przysługuje prawo przyjęcia oferty w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego jej uchylenia.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

Deklaracyą ofertową są oferenci związani przez sześć tygodni licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert. C. k. Dyrekeya może podczas trwania dostawy podwyższyć lub zniżyć o 15 pre. ilości materyałów, które mają być dostarczone.

Lwów, dnia 1 października 1908.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych we Lwowie.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 161.456.

(8669)

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Lieferung der nachstehend Materialien im Offertwege zu vergeben.

| Gegenstand | Approximativer Bedarf | Dauer der Lieferung |
|---------------------------|-----------------------|------------------------------------|
| Bürstenbinderwaren | laut Offertformulare | 1 Jänner 1909 bis 31 Dezember 1909 |
| Fahnenstoff | | |
| Glaswaren | | |
| Lampen- und Schmierdochte | | |
| Posamentierwaren | | |
| Seilerwaren | | |
| Schnittwaren | | |

Die Offertformulare sowie die „Allgemeinen Bedingnisse“ und die bezüglichlichen „Besonderen Bedingnisse“ können von k. k. Nordbahndirektion (Bureau II. 3) behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung die vorgeschriebenen Formulare benutzt werden müssen, sind mit einem Stempel von 1 Krone versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert auf die Lieferung von . . . *)“ gekennzeichnet, beim Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion bis zum 26-ten Oktober 1908 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Preise sind franko einer Station der österreichischen Staatsbahnen (inklusive Nordbahn) franko aller Spesen zu notiren. Für jedes Materiale ist ein separates Offert einzubringen.

Die Lieferung der Bürstenbinderwaren, Glaswaren, Schnittwaren und Seilerwaren hat nach den bestehenden Normalmusteru der k. k. Nordbahndirektion, welche im Materialdepot Wien, II. Innstrasse 18 besichtigt werden können, zu erfolgen.

Der Offerent hat das Recht, der am 27 Oktober 1908 im Direktionsgebäude in Wien, II. Nordbahnstrasse 50, Mezzarin um 10 Uhr Vormittag stattfindenden Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Theiles zu akzeptieren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach obigem Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im September 1908.

Die k. k. Nordbahndirektion.

*) Hier ist das Materiale zu bezeichnen, welches offeriert wird.

APTEKA FORT. GRALEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczepańska L. 1.

Poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN

„Jahra“ Wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosów i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 2 i kor. 4.

BALNODOR KREM

„Jahra“ Znakomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery i skóry. Nie zawiera żadnych tłuszczów, nadaje cerze i skórze nadzwyczajną gładkość i używa się przeciw opaleniu słonecznemu, wypryskom skórnym, piegom, zaczerwienieniu twarzy i rąk. Tuba 70 hal.

BALNODOR MYDŁO

„Jahra“ Wolne od szkodliwych składników, odznacza się delikatnym i wykwintnym zapachem, wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikaca skórę, nadaje jej białosć i aksamitną gładkość. „Jahra“ Balnodor mydło i krem używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry. Sztuka 1 kor.

KALI CHLORICUM Pasta do zębów

„Jahra“ Wybiela zęby, desinfekcjonuje jamę ustną. Tuba 80 hal.

Wysyłki na prowincję skutecznie się odwrotnie.

Ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

MAGLE FOXJO*E własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Bołmów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

Młody kawaler dla braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyski życia, panny przystojnej, inteligentnej z dobrej rodziny, która mu dopomogła do osiągnięcia posady przy departamencie rachunkowym władz skarbowych lub innych rządowych. Dyskretna najściślejza zapewniona i nawzajem pożądana. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Biura dzienników Wnogo Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9 z dopiskiem na kopercie dla „P. W.“.

PRZEBORY rysunkowe, kancelaryjne i szkolne jakoteż księgi handlowe najtaniej sprzedaje Nowo otworzony Specjalny Magazyn papieru pod firmą
Stanisław Abl
Lwów, ul. Sykstuska 3.
O łaskawe poparcie mego handlu upraszam.

Potrzeba 15 krów młodych mlecznych.
Zgłoszenia do Zarządu dóbr Sądowa Wisznia.

O. MANDEL

Lwów,
ul. Kaźmierzowska 1. 47

poleca swój obficie zaopatrzonej skład artykułów technicznych dla gorzeń, browarów i tartaków. Pompy do studzien o ryg. Garvensa. Pompy wirujące Ollweilera. Narzędzia pomocnicze dla rękodzielników.

Ceny fabryczne.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń. Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszym wzorach. Ceny najniższe (z pełnej masy od 8 zł.)

Supernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Hallera 1. 1.

Kuchenne wyprawy

KAROLA MYDLARSKIEGO

Lwów, ul. Łyczakowska 39 d.

Kredens, Szafarka, Stół, Krzesło, Ławka, Taboret, 2 Stolnice, Praczarka, Maglarka, Deska do prasowania, Rama do szpanowania, Magel karbowy, Szlaban, Łózko.

Kompjetna wyprawa 30, 50 K. i wyżej.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII. Stebenstergasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

Przeprowadzki miejscowe Transporta międzymiastowe

tudzież wszelkie czynności w zakresie spedycji wchodzące,
wykonuje najlepiej firma

CARO & JELLINEK

Spółka z ogr. por.

Lwów, plac Smolki 1. 3.



Odniesiony 12 medalami rządowymi, więcej niż 200 pierwszymi nagrodami i kilku dyplomami honorowymi na wszystkich obywatelskich wystawach krajowych i zagranicznych.

Pierwszy galicyjski ZOOLOGICZNY ZAKŁAD „ORNIS“

założony w r. 1897 w Krakowie.

Właściciel **A. MUSIOŁEK**, dostawca c. k. urzędników państwowych. Sklep: Kraków, ul. Sławkowska Nr. 16, naprzeciw „Grand Hotelu“. Hodowla różnych rasowych psów i drobin. Poczta: Zwierzyniec „Willa Wisła“. Mennazerya w Parku krakowskim, posiada około sto pięknych okazów zwierząt, otwarta dla P. T. Publiczności. Największy i jedyny zawodowy zakład tego rodzaju w całym kraju. Zakład poleca swoją hodowlę i realną sprzedaż rasowych psów od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów. Młode Bernhardy od 50 kor., Białe jamniki i t. d. Z ptactwa różne czyste rasowe kury, gołębie amer., brązowe indyki, kaczki peking, emdenskie, gęsi, łabędzie, pawie, różne bażanty i t. d. Od tych wszystkich jaja do wyłogu. Puchacz do polowania. Zawsze kilkaset par kalibrów, zagr. śpiew. ptaków, małych i dużych, gadających papug na składzie. Prawdziwe hare, kanarki, wyborne śpiewaki, także przy świetle od 6 zł. Samiec 1 zł. 50 ct. Rasowe króliki, angorakoty, oswojone małpki i t. d. Złote, srebrne i ozdobne rybki. Praktyczne klatki, akwaria, teraria i przybory do chowu. Najlepsza żywność dla ptaków, papug, ryb i t. d. Wyjechać tanio ptaki i zwierzęta. Sprzedaż żywej zwierzyny. Ilustr. cenniki za nadesłaniem 5 hal. marki. 25-letnia fachowość nabyta w kraju i po całej Europie. Wielka ilość dobrodziejstwa przysyłanych podziękowań zawsze do przegłędnięcia.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 61.875/4.

(8377)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materiałów na rok 1909 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej a mianowicie:

1. Materiały do oświetlania i czyszczenia (knoty, asbest, pochodnie, juta, konopie, ściery i t. d.).
2. Towary płóciennicze, jakoteż wyroby szmuklerskie.
3. Wyroby powroźnicze.
4. Wyroby kauczukowe.
5. Wyroby skórzanicze.
6. Wyroby ze szkła.
7. Wyroby szczerzkarskie.
8. Dextryna i spirytus.

Bliższe szczegóły co do ilości i gatunku dostawy materiałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy przejrzyć lub za przesłaniem portum pocztowego otrzymać można u podpisanej Dyrekcji. Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach ostemplowanych po 1 kor. i każdy arkusz, opieczątowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materiałów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 25. października b. r. do godz. 12 w południe.

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franko jednej ze stacji c. k. kolei państwowych.

Wzory do ofert należy osobno opakować i nadesłać w ilości wystarczającej do wykonania próby.

Dostawa wszystkich przedmiotów nastąpi w miarę potrzeby w ciągu roku 1909 na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługują prawo być obecnym przy komisijnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 26. października o godz. 9 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość oferowanego materiału bądź tylko na część takowego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po powyższym terminie lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

W Stanisławowie, dnia 1. października 1908.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinbefly) kombinowane okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abhazyi), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaw wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odpowiedniej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zámiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALY, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych.

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.